Nr. 195. Sobota, 26 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister-prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował komisarza policyi Ferdynanda Meidingera starszym komisarzem policyi a koncypistę Józefa Krystę komisarzem w dyrekcyi policyi we Lwowie.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także od 1 września b. r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany przez koleje żelazne dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

Wesoło i z głęboką wiarą w coraz lepszą przyszłość obchodzili w tym roku Węgrzy dzień swojego patrona, św. Szczepana. Ziściły się różowe nadzieje gospodarzy wiejskich, zbiór okazał się tak obfitym i dobrym, jak przewidywano, a wszystko przemawia za tem, że także winnice węgierskie w tym roku właścicielom swoim sowicie powetują zawody dawniej doznane. Mają tedy Węgrzy dwa główne czynniki dobrego roku, dwa główne warunki podniesienia się dobrobytu u ogółu ludności. Nie jest to zatem ani illuzya ani przesada nawet, jeżeli najpoważniejsze organa peszteńskie zbiorom tegorocznym poświęcają wstępne artykuły i stawiają świetne horoskopy. Nie sama zresztą przyroda sprawiła, że Węgrzy w tym roku doczekali się tego, czego cały szereg lat daremnie wyglądali. Oprócz przyrody złożyły się na ten rezultat także umiejętne zabiegi około podniesienia produkcyjnej siły roli. Liczne i kosztowne melioracye, różne inwestycye i zarządzenia administracyi publicznej pomogły naturalnym warunkom wydać w całej pełni taki owoc, jakiego wyglądano.

Nie sama klasa rolników cieszy się ze zbioru tegorocznego. Jestto fakt radośny dla ogółu, bo jeżeli w każdym kraju z natury rzeczy rezultat zbioru odbija się na całym ogóle ludności w jej gospodarczych stosunkach, to w Węgrzech występuje to na jaw o wiele dobitniej, bo Węgry są krajem rolniczym. W ostatnich czasach Węgrzy jak dla rolnictwa tak i dla przemysłu wiele uczynili i nie ma wątpliwości, że posiadają już piękny zawiązek rodzimego przemysłu. Mimo to jednak długo jeszcze rolnictwo górować będzie nad innemi działami pracy produkcyjnej, długo jeszcze z rezultatem zbiorów łączyć się będzie nierozdzielnie nietylko los gospodarczy samych rolników lecz także i innych klas, nawet los gospodarstwa państwowego. Wraz z rolnikami węgierskimi i minister skarbu patrzeć dziś musi w przyszłość z wielką otuchą.

Dobre żniwo w Węgrzech, to także znaczący wypadek polityczny, bo w ostatnich czasach główną osią dla ruchu politycznego, główną podstawą organizacyi i akcyi stronnictw były kłopoty finansowe skarbu. Kłopoty te sprowadzały ciągle nowe i trudne sytuacye, życie publiczne mąciło się nieustannie, bo stan taki wytwarzał tylko malkontentów i opozycyę *quand même*. Ztąd wynikały owe przykre, czasem nawet gorszące przesilenia i zmiany w konfiguracyi parlamentarnej, ztąd ciągłe rozdwojenia i wzajemne oskarżania się o popełnione błędy, ztąd wreszcie owa jałowość, której znamię zetrzeć się nie da z historyi ostatnich kadencyj sejmowych. Z troską o stan skarbu pewnie znikną w znacznej części owe niekorzystne symptomy dzisiejszego ustroju i usposobienia, a tem samem wszystkie czynniki zbliżą się do siebie na polu wzajemnego współzawodnictwa w pracy dodatniej. Szczerze tego życzą Węgrom wszyscy, a tak liczni ich przyjaciele.

Sprawy krajowe.

(Reforma ustaw szkolnych).

II.

(×) Doświadczenie wykazało, że gminy często nad siły swoje uchwalały wydatki na cele w art. 22 (budynki szkolne) wymienione, a tym sposobem popadły w ruinę majątkową. Licząc się więc pod tym względem z siłami gminy, zgodnie z wnioskiem ankiety i krajowej Rady szkolnej przyjmuje Wydział krajowy ograniczenie, że uchwały gminy o tych wydatkach wymagają zatwierdzenia Wydziału powiatowego. Inaczej rzecz się ma z wydatkami na utrzymanie nauczycieli. W tej kategoryi wydatków sama ustawa, wymierzając pewny procent od podatków, kładzie tamę przeciążaniu i w razie potrzeby pociąga do pomocy fundusz szkolny okręgowy i fundusz szkolny krajowy. Przy tych wydatkach więc stałych, niezmiennych, przez ustawę unormowanych, ingerencya Wydziałów powiatowych jest niepotrzebna i sprzeciwiałaby się ustawie.

Art. 20 dotychczas obowiązującej ustawy porucza cały zarząd funduszu szkolnego miejscowego radzie szkolnej miejscowej, mianowicie także całą kasowość i rachunkowość a tylko wyjątkowo mogła rada szkolna okręgowa wszystkie lub niektóre z tych czynności odjąć właściwej władzy miejscowej i powierzyć je innej radzie szkolnej miejscowej lub sama je załatwiać. Łatwo pojąć, że przy nieporadności naszych gmin wiejskich a często i małomiejskich, tak urządzony zarząd został tylko martwą literą. Temu stanowi zaradza Wydział krajowy postanowieniem projektu że cała kasowość i rachunkowość przejść ma w zasadzie na urzędy podatkowe i na kasy funduszów szkolnych okręgowych, co nie wyklucza ewentualności, że rada szkolna okręgowa poruczyć może w pewnych wypadkach prowadzenie kasowości i rachunkowości radzie szkolnej miejscowej, jeżeli się przekona, że posiada ona potrzebne do tych czynności siły.

Projekt Wydziału krajowego nadaje miejscowemu funduszowi szkolnemu charakter funduszu publicznego i przepisuje, aby należytości tego funduszu, wpływające z ustawy lub objęte prawomocnemi orzeczeniami organizacyjnemi, ściągnięte bywały w drodze egzekucyi politycznej. Już dotychczas obowiązująca ustawa przyznawała funduszowi szkolnemu okręgowemu charakter funduszu publicznego i egzekucyę polityczną. Fundusz szkolny miejscowy nie posiadał dotychczas tego przywileju. Ztąd nieład w jego administracyi, uciekanie się do zaliczek i przeciążenie funduszu krajowego. Wydział krajowy wyraża zdanie, że w administracyi funduszów szkolnych nie nastanie normalny porządek, jeżeli i funduszom szkolnym miejscowym nie zostanie przyznany charakter funduszu publicznego oraz przywilej politycznej egzekucyi.

Według §. 21 statutu krajowego funduszem krajowym rozporządza Sejm a Wydział krajowy sprawuje wedle §. 26 statutu zwyczajne czynności administracyjne. Oprócz tych dwóch ciał nikomu wedle statutu krajowego nie przysługuje prawo szafowania funduszem krajowym. Jeżeli mimo to artykułem 34 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych zrobiono wyłom w tej zasadzie, to może on mieć tylko takie rozmiary, jakie mu ustawa zakreśla, a zatem, jeżeli art. 34 orzeka, iż Rada szkolna krajowa rozporządza dochodami w granicach corocznym preliminarzem zakreślonych, to wyjątek ten musi być ściśle tłómaczonym. Rada szkolna krajowa może więc rozporządzać dochodami w granicach budżetem określonych, nigdy zaś nie może iść po za te granice, to jest niewolno jej nigdy budżetu przekraczać. Skoro jednak zdarzyć się może, że przekroczenie koniecznie nastąpić musi, obmyślec należało środek, aby ani administracya na tem nie ucierpiała, ani zasada kardynalna, że oprócz Sejmu i Wydziału krajowego nikomu nie wolno rozporządzać funduszem krajowym. Wydział krajowy proponuje zatem następujące postanowienie: Przekroczenie budżetu może nastąpić tylko w koniecznych wypadkach za zezwoleniem Wydziału krajowego. Każde przekroczenie należy usprawiedliwić w zamknięciu rachunku.

---

1)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część druga

I.

Jak długo przyszłym wiekom świecić będzie sława Mickiewicza, tak długo blask jej nie przestanie złocić imion czterech najpierwszych i najbliższych przyjaciół jego: Zana, Czeczota, Malewskiego i Jeżowskiego. A nie będzie ten zaszczyt jakiemś niezasłużonem, przypadkowem szczęściem, ale i owszem najsłuszniejszą zapłatą za to ciepło braterskich serc, które dusza naszego poety chłonęła w siebie, stając się dzięki jemu zdolną najszlachetniejszych natchnień.

Wszyscy byli prawie w jednym wieku, z wyjątkiem Jeżowskiego, który był starszym od reszty przyjaciół. Większa niż w wieku zachodziła różnica pomiędzy przyjaciółmi w obranych przez nich zawodach. Jeżowski studyował filozofią i klasyczną filologią, Czeczot i Malewski byli z zawodu prawnikami, Zan uprawiał nauki przyrodnicze i matematyczne, gdyby jeszcze był medyk między nimi, wszystkie wydziały znalazłyby swoich przedstawicieli w tem szczupłem gronie. Ta rozmaitość zajęć naukowych przy ciągłej łączności przyjaciół i wzajemnem udzielaniu sobie nabywanej wiedzy, wywierała szczęśliwy wpływ na młodych przyjaciół, pozwalając ich umysłom wyrabiać sobie wszechstronny pogląd naukowy na świat i jego sprawy.

Ale większą od zajęć naukowych była w tem gronie rozmaitość temperamentów, usposobień, charakterów. Każdy niemal z pięciu młodzieńców był odrębnym typem, wszyscy razem wybornie się uzupełniali i tworzyli dobraną harmonią. Najstarszy, Józef Jeżowski (rodem z Ukrainy, z okolic Humania) celował spokojem, chłodnym sądem, ścisłą logicznością myśli i wyrażenia. Zawsze poważny, zimny, blady, mówił spokojnie, nie unosząc się nigdy. Często zadumany, lubił samotność i nie wdawał się w żwawe sprzeczki, rozprawy i żarty, które stanowiły jakoby zdawkową monetę przy wymianie zdań w gronie młodzieży. Surowy dla siebie, powiada Ignacy Domejko, od którego głównie czerpię tę charakterystykę, był pobłażającym dla innych; w filozofii trzymał się Kanta, ale przekonań swoich nikomu nie narzucał.

Wręcz odmiennem usposobieniem odznaczał się Jan Czeczot, kolega Mickiewicza ze szkół nowogrodzkich. Żywy, tkliwy, wątłej organizacyi, łatwo się dawał powodować chwilowemu uczuciu i łatwo przechodził z oburzenia do wesołości, z wesołości we frasobliwość i odwrotnie. Była to dusza śpiewna, czuła, wylana dla drugich, ale zbytek wrażliwości nie pozwalał jej nigdy utrzymać się w równowadze, to też dobry, zacny Czeczot aż do końca życia nie zaznał wewnętrznego spokoju. Gotowy do wielkich usług i poświęceń dla drugich, lubił roztaczać opiekę nad kolegami, szczególnie młodszymi i nadawać im kierunek moralny, ale im kogo bardziej kochał, tem bardziej wymagającym był względem niego, tem bardziej raziły go w osobie kochanej najmniejsze nawet usterki. Z tego powodu gderał często na tych, których najbardziej kochał, a próbki tego zrzędzenia znajdujemy w korespondencyi Mickiewicza. Wnosił on pierwiastek ludowy do grona przyjaciół Adama. Pobożność jego miała w sobie coś sielskiego, kochał lud, lubował się jego pieśniami, które potem zbierał i wydawał, sam tworzył pieśni na wzór ludowych i umiał im nadać naiwność i wonność poezyi ludowej.

Jak Czeczot odróżniał się niezwykłą uczuciowością i ludowością, tak znowu Franciszka Malewskiego cechowała światowość i praktyczność. Syn ówczesnego rektora, Szymona Malewskiego, młodzieniec gładki i przystojny. polityk, jak go nazywa Domejko, bywając w wyższych towarzystwach nabrał poloru, a zawsze pełen dobrego humoru, który ożywiał jego twarz przyjemną, był miłym towarzyszem. Był też lubownikiem i znawcą sztuk pięknych, a w domu jego, otwartym dla kolegów, grono naszych przyjaciół znajdowało obok szkoły towarzyskiego życia i prawdziwie zadowolenie estetyczne, bo dwóch z sióstr Franciszka młodsza, Zofia, z kapryśną naturą, pięknością i dowcipem łączyła niepospolity talent muzyczny, pięknie grała i śpiewała. Jej to wdzięki podbiły serce Czeczota, który wzdychał do niej platonicznie.

Tomasz Zan miał wyjątkową naturę, jaka się rzadko ludziom w darze od niebios dostaje. Była to dusza dziwnie harmonijna i pogodna. Łączył on w sobie i kojarzył w doskonałej harmonii wszystkie niemal przymioty swoich przyjaciół: spokój i rozwagę Jeżowskiego, uczuciowość Czeczota, wesołość i towarzyskość Malewskiego. Z twarzy jego promieniła owa serdeczność i dobra wola, które mu serca wszystkich odrazu podbijały, a świadczyły wymownie o szlachetności, pogodzie i czystości jego duszy. Odyniec w swoich *Wspomnieniach z przeszłości* opowiada, że kiedy w r. 1820 przedstawiano go poraz pierwszy Zanowi, jeszcze jako ucznia szkół boruńskich, Arcy (taki miał przydomek Zan w gronie młodzieży) wyciągnął ku niemu rękę z takim uśmiechem i spojrzeniem, że Odyniec pewnoby ją pocałował jak księdza prefekta, gdyby się spektatorów nie wstydził.

Pamiętniki Zana, gdyby się kiedykolwiek znalazły, byłyby nieocenionym skarbem, nietylko dlatego, że przyniosłyby zapewne dużo nieznanych szczegółów z pierwszych lat pobytu Mickiewicza w Wilnie, że wtajemniczyłyby lepiej niż wszelkie inne świadectwa w początkowe dzieje tajemnych związków młodzieży wileńskiej, ale może najbardziej dlatego, że odsłoniłyby nam w całej pełni dzieje rozwoju tej męzkiej, bohaterskiej, a tak dziewiczej i poetycznej zarazem duszy.

Zan pochodził z powiatu nowogrodzkiego, z tej ziemi, która Polsce tylu znakomitych mężów wydała. Ojciec jego, niezamożny, obarczony liczną rodziną, znajdował podporę i opiekę w „rozumniejszym i dostojniejszym" od siebie bracie, księdzu kanoniku Zanie, proboszczu w Połoneczce, który to właśnie opiekując się Tomaszem, polecił go był znajomemu sobie Kontrymowi. Matkę swoją, którą wcześnie utracił, nazywa Tomasz w jednym z listów „niezapomnianą"; ona to prawdopodobnie pierwsza rzuciła weń te nasiona szlachetnych uczuć, które przy zdrowej i silnej organizacyi fizycznej tak harmonijnie się w nim rozwinęły. Do dalszego rozwoju umysłowego młodzieńca przyczynić się musiał niemało Kontrym, który jak wiemy, lubił utrzymywać stosunki z młodzieżą i budzić ją do pracy, a u którego Zan z początku mieszkał, jako korepytytor jego synowca. Od Kontryma, t. j. za jego poleceniem otrzymywał różne korepetycye, wreszcie został nauczycielem matematyki i fizyki w pensyonacie panieńskim pani Dejbel, jednym z najznakomitszych wówczas zakładów wy-

Art. 40 ustawy dotychczas obowiązującej postanawia, że obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z ubiegłym szóstym a ustaje z upłynionym dwunastym rokiem życia. Rada szkolna krajowa w swoim projekcie pozostaje przy tej normie a ankieta szkolna posuwa obowiązek ten o jeden rok dalej i stanowi, że zaczyna się on z ubiegającym siódmym, a ustaje z upływającym trzynastym rokiem życia. Ze względu, że dzieci przeważnej części naszej ludności bardzo późno tak fizycznie jak i umysłowo się rozwijają, czego najlepszym dowodem są kontyngesy wojskowe, które z pierwszej klasy dostarczają niedorosłych i wątłych ludzi; ze względu, iż doświadczenie uczy, iż przy większem rozwinięciu sił fizycznych dziecko łatwiej pojmuje i uczy się, Wydział krajowy nie waha się przystąpić do zdania ankiety szkolnej.

Ostatni ustęp art. 41 dotychczas obowiązującej ustawy przeznacza tylko dwa lata na naukę uzupełniającą. Ankieta i krajowa Rada szkolna przyznaczają na ten cel trzy lata. Wydział krajowy nie waha się przystąpić do zdania tego, opartego na długoletniem doświadczeniu, że dwa lata nie wystarczają. Przeciw zdaniu ankiety, która proponuje, aby rodziców, którzy ukrywają dzieci w celu uwolnienia ich od uczęszczania do szkoły, karać grzywną 1 — 10 zł., albo aresztem 1 — 3 dni, Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem krajowej Rady szkolnej zniża w projekcie karę aresztu na 3 — 24 godzin, jako miary, więcej odpowiadającej rodzajowi przekroczenia i stosunkowi do kary pieniężnej.

W drugim projekcie ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych zachodzą liczne i znaczne różnice w zdaniach i wnioskach ankiety, krajowej Rady szkolnej i Wydziału krajowego. Przytaczamy tu najgłówniejsze:

Dotychczas obowiązująca ustawa przyjmuje w art. 1 i 2 zasadę, że w regule nadanie posad nauczycielskich następuje na podstawie prezenty Rady szkolnej miejscowej, utrzymuje wszakże w swej mocy prawa, wypływające z aktów fundacyjnych, jeżeli fundujący szkołę przyczynili się do zakładowego majątku, lub przyczyniają się przynajmniej w $^1/_{10}$ części do ogólnych rocznych wydatków na szkołę. Postanawia dalej ustawa, że kto utrzymuje szkołę wyłącznie własnym kosztem, ma wyłączne prawo prezentowania nauczyciela i że nauczycieli, utrzymywanych całkowicie z funduszu szkolnego krajowego, mianuje bezpośrednio Rada szkolna krajowa, że nakoniec korporacye, instytucye, obszary dworskie i osoby prywatne, przyczyniające się stałą prestacyą roczną do utrzymania szkoły, mają wspólnie z Radą szkolną miejscową udział w prezentowaniu nauczycieli. Ankieta i krajowa Rada szkolna znoszą powyższe uprzywilejowane stanowisko miejscowej rady szkolnej i przenoszą je na rady szkolne okręgowe. Zatrzymują wszakże w swej mocy postanowienie, że kto utrzymuje szkołę wyłącznie własnym kosztem, temu służy wyłączne prawo prezentowania nauczyciela, utrzymują także prawa wypływające z aktów fundacyjnych dla osób, które przyczyniły się do zakładowego majątku szkoły, lub też przyczyniają się przynajmniej w $^1/_{10}$ części stale do ogólnych wydatków na szkołę. Nadto Rada szkolna krajowa ogranicza to ostatnie prawo dla gmin do warunku, że gminie służy prawo prezentowania tylko wtenczas, jeżeli szkołę wyłącznie własnym kosztem utrzymuje, chociażby akt fundacyjny korzystniejsze pod tym względem dla niej zawierał warunki. Z drugiej strony zaś faworyzuje Rada szkolna krajowa rady szkolne miejscowe o tyle, że rada szkolna okręgowa winna przed ułożeniem terna wysłuchać zdania miejscowej rady szkolnej, czego ankieta nie wymaga.

Ze względu na nieporadność większej części rad szkolnych miejscowych; ze względu, że praktyka wykazała, iż prezenty nadane przez rady szkolne miejscowe często bardzo nie odpowiadały interesom szkoły, że rady szkolne okręgowe już ze względu na ich skład dają większą gwarancyę odpowiedniej interesom szkoły prezenty i nie podlegają lokalnym wpływom, Wydział krajowy zgadza się na proponowaną przez ankietę i krajową Radę szkolną zmianę zasady, aby dotychczasowe prawo prezentowania przeniesione zostało z rad szkolnych miejscowych na rady szkolne okręgowe, z zastrzeżeniem praw z aktów fundacyjnych wynikających. Ponieważ jednak i zdanie rady szkolnej miejscowej może się przyczynić do dokładnego rozpatrzenia się w kandydatach, a przeto do uczynienia najodpowiedniejszego wyboru, przeto skłania się Wydział krajowy do zdania krajowej Rady szkolnej, aby rada szkolna okręgowa przed ustanowieniami terna zasięgnęła zdania miejscowej rady szkolnej. Niezgadza się zaś Wydział krajowy ze zdaniem Rady szkolnej krajowej, aby wypływające z aktów fundacyjnych prawo gmin do prezentowania nauczycieli ograniczyć tylko do tych wypadków, w których gminy utrzymują szkołę wyłącznie własnym kosztem, ponieważ w interesie zaufania publicznego nie należy niweczyć praw z aktów fundacyjnych wypływających, i tak już dotychczasową ustawą ścieśnionych do wypadków, jeżeli gmina przyczyniła się w $^1/_{10}$ części do założenia lub przyczynia się w $^1/_{10}$ części do utrzymania szkoły.

Sprawą płac nauczycieli tak ankieta jak i krajowa Rada szkolna zajęły się bardzo troskliwie. W obu projektach podwyższono płace. Nauczycielom we Lwowie i w Krakowie tak w szkołach pospolitych jakoteż i wydziałowych przyznaje projekt ankiety w jednej połowie 800 zł w drugiej połowie 900 zł., zaś projekt Rady szkolnej wszystkim nauczycielom szkół pospolitych w Krakowie i we Lwowie po 800 zł. Wszystkim nauczycielom szkół wydziałowych we Lwowie i w Krakowie przyznaje ankieta i Rada szkolna krajowa po 1,000 zł. Wydział krajowy przyznaje, że tak ankieta jak i krajowa Rada szkolna ograniczyły swoje wymagania do najmniejszych rozmiarów. Przyznaje także Wydział krajowy z całem przeświadczeniem, że wymagania te są ze względu na drożyznę panującą we Lwowie i w Krakowie zupełnie usprawiedliwione. Mimo to nie zaleca Wydział krajowy na teraz Sejmowi przyjęcia proponowanego podwyższenia płac, podnosząc, że kraj, który z największem wytężeniem dopiero dźwiga się z niemocy ekonomicznej, który tem samem zmuszony jest, jak o tem preliminarz na r. 1883 świadczy, zaciągać znaczne pożyczki, aby przysporzyć swoim mieszkańcom źródeł dochodu, dobrobytu i podnieść ich siły podatkowe, nie może zaradzić wszystkiemu od razu, ale musi stopniowo postępować, aby skutek był pewny i dodatni. W osobnej tabeli wykazuje Wydział krajowy, że jeżeliby zniesiono instytucyę szkół posiłkowych i podwyższono płacę w sposób, jak to proponuje ankieta i krajowa Rada szkolna, przybyłaby krajowi rocznie w wydatkach suma 222,730 zł. Cyfra ta przemawia sama przeciw wszelkiemu na razie podwyższeniu i dlatego Wydział krajowy doradza pozostać przy dotychczasowych płacach.

W artykule o pięcioletnich dodatkach różni się ankieta od krajowej Rady szkolnej w tem, iż ankieta nie wymaga do uzyskania dodatku pięcioletniego stałej służby, zatem dozwala do pięciolecia doliczać także służbę prowizoryczną, gdy przeciwnie krajowa Rada szkolna tylko stałą służbę wlicza do pięciolecia. Wydział krajowy nie przeczy, że i prowizoryczna służba powinna zasługiwać na uwzględnienie, jednakże w interesie skarbu publicznego zgadza się ze zdaniem krajowej Rady szkolnej, a to tem więcej, ile że w ciągłym ruchu, jaki przy tak wielkiej liczbie szkół panuje i przy pomnożeniu szkół wzmagać się będzie, prowizoryczna służba zawsze tylko krótki czas trwać będzie a nauczyciel prowizorycznie już umieszczony, przy obsadzeniu stałem pierwszeństwo mieć będzie.

Czynności Rady Wydziału krajowego

w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu b. r.

(Dokończenie.)

W skutek oświadczenia c. k. władzy skarbowej, że stosownie do petycyj sejmowych z r. 1880 gotowa jest zaprojektować c. k. Ministerstwu skarbu sprzedawanie soli miałkiej zamiast jak dotąd w topkach, jeżeli jest to życzeniem ludności, Wydział krajowy odniósł się do wydziałów powiatowych z wezwaniem, aby w tej mierze wypowiedziały umotywowaną opinię.

Udzielono subwencyę 2000 zł. w. a. na pogłębianie szybu p. Władysława Jankowskiego w Męcinie w. i poruczono inspekcyę tych badań p. dr. Stanisławowi Olszewskiemu w Gorlicach, oraz udzielono dalszej subwencyi spółce włościańskiej w Suchodole.

Dano zapomogę p. drowi Rudolfowi Zuberowi na odbycie podróży naukowej do Alp, p. Wawrzyńcowi Teisseyre na wzięcie udziału w badaniach geologicznych kraju pod kierunkiem p. dra profesora A. Altha i uczniom akademii górniczej w Leoben p. Patlewiczowi i Złowodzkiemu na odbycie wycieczki naukowej dla uczniów tej szkoły obowiązkowej.

Na prośbę komitetu towarzystwa dla opieki rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego uchwalono posłać na wystawę do Przemyśla i umieścić w pawilonie komitetu mapy przemysłowe i geologiczne, wykonane z polecenia Wydziału kraj. oraz sprawozdanie z zarządzonych o naftowych produktach studyów geologicznych górniczych i chemicznych.

Zgodnie z wnioskiem kuratoryi funduszu stypendyjnego śp. dra. Towarnickiego udzielono p. dr. Romanowi Wawnikiewiczowi, profesorowi szkoły rolniczej w Dublanach zapomogę, na odbycie wycieczki do rafineryi nafty i wosku ziemnego, ze słuchaczami kursu technologii chemicznej w c. k. akademii technicznej we Lwowie.

W dalszym ciągu badań geologicznych r. b. poruczono p. Leonowi Syroczyńskiemu, inżynierowi Wydziału zbadanie kosztów produkcyi i przemysłowej wartości fosforytów galicyjskiego Podola.

Na podstawie porównania wydatków z ilością dni leczenia w ostatnich trzech latach zniżono taksę leczenia w szpitalu lwowskim od dnia 1go maja 1882 na klasie III z dotychczas płaconych 90 centów na 84 ct.

Dla uproszczenia rachunków i zmniejszenia pisaniny uwolniono zarząd szpitalny od przyjmowania ubogich Lwowian na fundusz szpitalny i przedkładania odpisu protokołu stanu chorych z końcem roku Wydziałowi krajowemu, natomiast polecono wykazywać te koszta zarówno z innemi. Zmieniono także § 58 instrukcyi dla kancelaryi szpitala, skracając termin urgensów do gmin i do Starostw z 30 na 20 dni i wprowadzając tylko trzy korespondencye zamiast dotychczasowych pięciu a to w celu umniejszenia zaległości w kosztach leczenia.

Zatwierdzono budżet szpitala Tarnopolskiego na r. 1882.

Po przeprowadzonej komisyi w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i wmyśl dobrowolnej umowy z wizytatorką Sióstr Miłosierdzia zmniejszono ilość sióstr czynnych o dwie w tym szpitalu.

Od dnia 1 maja 1882 zniżono taksę szpitala w Tarnopolu z 54 na 51 ct.

Zwierzchności gminnej miasta Sanoka wytknięto nieprawidłowość w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki w kasie oszczędności na rzecz szpitala tamtejszego bez pozwolenia Wydziału krajowego i zastrzeżono, że w razie niedoboru w funduszu szpitalnym obowiązek spłacenia rat pożyczki spadnie na fundusze gminne.

W szpitalu św. Łazarza w Krakowie zamianowano sekundaryuszami I klasy dr. Szymkiewicza i Gwiazdomorskiego, zaś II klasy dra Blumenfelda.

W szpitalu w Stryju zamianowano sekundaryuszem M. Ch. Königa.

Odebrano komisyjnie zrestaurowaną oficynę folwarczną w Kulparkowie.

Sprawiono skromny karawan za 250 zł. do użytku zakładu Kulparkowskiego.

Prośbie stowarzyszenia czerwonego krzyża o założenie szkoły posługaczy chorych na oddziale chirurgicznym w szpitalu powszechnym we Lwowie uczyniono zadość.

Stwierdzono, że w zakładzie obłąkanych na Kulparkowie w roku 1881 wydano na gospodarstwo polowe 1.075 zł. 98 ct, dochód zaś wynosił 1736 zł. 7 ct. Nadwyżka wynosi dochodów 660 zł. 9 ct. Na gospodarstwo mleczne wydano 3165 zł. 52 ct., dochód stanowiły 54.720 litrów mleka wartości 5368 zł. 98 ct., czysty zysk wynosił 2203 zł. 66 ct. Na ogrody wydano 870 zł. 74 ct., dochód wynosił 1027 zł. 59 ct. nadwyżka dochodów 156 zł. 84 ct. Na trzodę chlewną wydano 4444 zł. 55 ct. dochód był 5480 zł. 8 ct. Zysk wynosił 1035 zł. 53 ct. Na owce wydano 556 zł. 46 ct. Dochód był równy wydatkowi.

Defraudacyę pieniędzy szpitalnych w Sanoku przez urzędnika miejskiego Mazarakiego przyjęto do wiadomości i poczyniono stosowne kroki, ażeby przez to fundusz szpitalny szkody nie poniósł.

W sprostowaniu okólnika Wydziału kraj. z 8 marca 1881 l. 31456 obwieszczono Wydziałom powiatowym, iż ustanowione dla wyższej Austryi stacye szupasowe, uprawnione są do wydawania orzeczeń szupasowych nietylko przeciwko osobom przynależnym do wyższej Austryi lecz także i przeciw obcym przynależnym do innych krajów koronnych, jeżeli osoby te co do przynależności swej posiadają niewątpliwą legitymacyę, jak paszport, książkę służbową lub inne dokumenta.

Wezwano c. k. Prezydyum Namiestnictwa o przeniesienie z d. 1 stycznia 1883 r. miejscowości Chotyniec z Dąbrowicą i Załaziem, Hruszowice i Gaj z okręgu Reprezentacyi powiatowej Jarosławskiej do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Jaworowie.

W poparciu przedstawień wniesionych ze strony Wydziałów Rad powiatowych odniósł się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa o wyjednanie u Rządu środków zaradczych przeciw osiedlaniu się w kraju żydów emigracyjnych z Rossyi.

Okólnikiem zawiadomiono wszystkie Wydziały powiatowe o oznajmieniu c. k. Namiestnictwa, iż wedle reskryptu ministeryalnego z 10 maja b. r. w oczekiwaniu noweli do ustawy wojskowej, rozszerzono atrybucye delegatów Rad powiatowych do komisyi asenterunkowych w ten sposób, iż na żądanie jednego z delegatów nastąpić musi bezwarunkowo przedstawienie popisowego c.k. komisyi rozpoznawczej.

---

chowawczych żeńskich w Wilnie. Sława jego nauczycielska tak prędko się rozeszła, że zewsząd wzywano go do dawania lekcyi. Zan nie mogąc nastarczyć licznym wezwaniom, polecał na swoje miejsce potrzebujących kolegów. Później kiedy zamieszkał osobno, oddawano mu zupełnie pod jego kierunek i opiekę niewiele młodszych od niego uczniów, jak to uczynił pan Jan ze Swisłoczy (Chodźko), który zostawszy potem wizytatorem szkół okręgu wileńskiego, mianował Tomasza swo im sekretarzem.

Mickiewicz oskrzydlał całe to grono swoich przyjaciół genialną fantazyą, jakiej brakło tamtym. Był on jakby kapłanem tego grona, śląc w imieniu jego wonne kadzidła ku niebu, to też oprócz przyjaźni odbierał jakby kapłańską cześć od swoich przyjaciół i od wszystkiej młodzieży, która się około tego grona później zgrupowała „On pisał pieśni dla nas, powiada Domejko, jego tylko pieśni spiewano, a temi pieśniami panował, ożywiał, utrzymywał ducha między młodzieżą."

Nie trzeba jednak sobie wyobrażać, że to kapłaństwo czyniło go ciągle skupionym w duchu, milczącym i goniącym za samotnością. Właśnie w gronie przyjaciół swoich, szczególnie kiedy znajdował się w towarzystwie Zana, Czeczota i Malewskiego, ożywiał się, był wesół i „dziwnie przyjemny".

Początkowe dzieje przyjaźni tego grona mniej są znane od następnych jej kolei. Jak się poznał Mickiewicz z Zanem, to już wiemy; z Czeczotem znał się jeszcze ze szkół nowogrodzkich. Przez tych dwóch prawdopodobnie poznał się z Malewskim i Jeżowskim. Mickiewicz, Zan i Malewski w pierwszych latach studenckich mieszkali pod jednym dachem w murach świętojańskich: Mickiewicz u swego stryja, Zan u Kontryma, Malewski w mieszkaniu swego ojca rektora. Mieszkając tak blisko siebie, mogli się tem częściej odwiedzać, tem lepiej poznawać i cenić, tem prędzej zawiązać przyjaźń. Na zgromadzeniach koleżeńskich, w których i inni koledzy brali udział, rozprawiano o chemii, algebrze, pandektach, Homerze i Horacyuszu; jednem słowem o tem wszystkiem, czem z katedry zajmowano ich uwagę, prócz tego odczytywano głośno swoje wiersze, bo nietylko Mickiewicz w tem gronie pisywał wiersze, ale także Zan i Czeczot. Musiano tam rozmawiać także i o innych rzeczach, o tem, co zajmowało wówczas wszystkie umysły w Wilnie, o towarzystwie szubrawców i ich reformatorskich dążeniach, a ztąd o potrzebie doskonalenia siebie i wywierania wpływu moralnego na kolegów, co wiedli próżniacze, bezcelowe życie. Wreszcie wśród takich rozmów, zarysował się przed młodymi przyjaciołmi i ów cel najwyższy, do którego dążyli potem — odrodzenie moralne narodu przez szerzenie oświaty i krzewienie miłości kraju i braterstwa w sercach młodzieży i urodziła się myśl zawiązania tajemnego towarzystwa Filomatów.

Towarzystwo młodzieży uniwersyteckiej pod tem nazwiskiem istniało, jak wiemy, w czasach, kiedy Lelewel był studentem, ale nie było tajemnem, i owszem pragnęło zapewne jak największego rozgłosu, gdy ozdabiało się największymi luminarzami nauki. Dlaczego nowe towarzystwo Filomatów tak głęboką otoczyło się tajemnicą? Przyczyny tego mogły być wielorakie. Naprzód różniło się nowe towarzystwo filomatyczne od dawnego w celu i zadaniu swojem. Dawne chciało tylko naśladować poważne towarzystwa uczone, chodziło tam tylko o wzajemne udzielanie sobie prac naukowych; nowe obok wzajemnego doskonalenia się w wiedzy miało na celu wzajemne doskonalenie się pod względem moralnym i wpływ moralny na kolegów. Otóż do skutecznego wywierania tego wpływu mogła się wydawać potrzebną tajemnica, którąby osłaniała uorganizowane źródło jego od żartów i szyderstw inaczej myślących kolegów. Powtóre starszyzna uniwersytecka była, jak się zdaje, niechętną dla dawnych Filomatów, wychodząc z tego przekonania, że młodzież nie powinna się bawić w uczonych; nowi zatem Filomaci mogli się i dla siebie podobnej obawiać niechęci. Czy i wobec rządu w pierwszej chwili zawiązania się towarzystwa wydawała się potrzebną tajemnica? na to nie umiem odpowiedzieć. Prawda, że najwyższym celem, ku któremu zdążali Filomaci, było odrodzenie moralne społeczeństwa polskiego a to jak się rzekło przez szerzenie oświaty, miłości dla narodu i braterstwa w kołach młodzieży, ale z drugiej strony należy pamiętać, że jeszcze wówczas nie był widocznym ów zwrot w wewnętrznej polityce rządowej, który tak prędko potem miał się objawić, a tak dla Filomatów, jak dla szubrawców, masonów i innych podobnych stowarzyszeń okazał się nieprzychylnym. Zresztą Filomaci, jakby przeczuwając niebezpieczeństwo z tej strony, wyraźnie zastrzegli w pierwszym artykule swoich ustaw, że się niebędą zajmować polityką[1]).

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF TRETIAK.

[1]) Ign. Domejko. Filareci i Filomaci Rocznik Tow. Hist. Lit. 1870 – 72 str. 7.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Okupacya kanału suezkiego).

Sprawozdawca *Köln. Ztg.* podaje o zajęciu kanału suezkiego przez wojska angielskie następujące szczegóły:

„W ubiegły piątek, t. j. d. 18 bm. sprawozdawcy europejscy zmistyfikowani zostali przez wojskowego cenzora korespondencyi z widowni wojny, pułkownika Methnen, który zawiadomił dziennikarzy, że rozpocznie się działanie zaczepne. Według jego informacyi jedna dywizya miała opanować wązki przesmyk lądu pomiędzy Abukirem a Rozetą, flota zaś miała tymczasem rozpocząć ostrzeliwanie fortów, podczas gdy druga dywizya atakować miała lewe skrzydło sił Arabiego. Takim był zwięzły plan bitwy. O szczegółowem działaniu nie chciał wojskowy cenzor ani słowem nadmienić, dodał jednakże niby bardzo tajemniczo, że polityczne względy nie pozwalają Wolseleyowi brać kanału suezkiego za podstawę operacyi wojennych. Wielu zatelegrafowało tę wiadomość, innych jednak wielu nie zrobiło z tego użytku. Wyżsi nawet oficerowie wiedzieli tyle tylko, co sprawozdawcy, gdyż wolno im było otworzyć opieczętowane instrukcye i rozkazy dopiero w chwili wydanego hasła do pochodu lub po wstąpieniu na pokłady okrętów.

„W oczekiwaniu generalnego ataku ruszyła cała flota ku wschodowi. Był to widok wspaniały i rzadki w dziejach świata. Popłynęły pancerniki *Aleksandra*, *Agincourt*, *Inflexible*, *Minotaur*, *Sultan*, *Superb*, *Temeraire* otoczone przez 21 wielkich okrętów transportowych przepełnionych wojskiem, które drżało z niecierpliwości, żeby zobaczyć nieprzyjaciela. Buchnęła para i ruszyły statki, a rozkaz brzmiał: posunąć się do granic możliwości. Na znak admiralski ruszył pierwszy pancernik *Sultan*, a za nim w odległości po 1200 stóp trzy okręty transportowe, dalej reszta pancerników i statków transportowych. Wzdłuż wybrzeży nieprzyjaciel obserwował bacznie z fortów tę żeglugę. Około godziny piątej po południu cała flota zawinęła do przystani pod Abukirem i uszykowała się jak do boju we trzy linie, oczekując na przybycie generała Garneta i admirała Seymoura, którzy płynęli na *Helikonie* i *Salamis* i opuścili zatokę aleksandryjską dopiero po godzinie piątej. Statki ich ukazały się wreszcie na widnokręgu, nastąpiło jednak wielkie rozczarowanie, gdyż oczekiwanie bombardowania zostało zaniechane. Około godziny 8 już po zachodzie słońca wyjaśniła się zagadka. Bombardowanie Abukiru było tylko rozmyślną pogłoską, puszczoną przez najwyższą komendę, a właściwym celem był kanał suezki, Port-Said i Izmailia. Stosownie do tego cała flota ruszyła w ślady *Helikonu* i *Salamis*, pozostawiając w najwyższem zdumieniu obrońców fortu abukirskiego. W sobotę dnia 19 b. m. ukazała się cała flota ze znaczną siłą zbrojną o godzinie 10 rano w Port-Said, uszykowała się u ujścia kanału i wysłała jako posterunek przedni, jedną łódź kanonierską.

„Nad kanałem suezkim nie spoczywano także. Zgodnie z operacyami floty angielskiej z pod Aleksandryi, przygotował admirał Hoskins wszystko, co było potrzebne do okupacyi kanału. Jeszcze przed świtem w sobotę 19 b. m. kazał zająć Kantarę na południowym brzegu jeziora Menzaleh. Port-Said zajął na czele wojska kapitan Fairfax, Izmailię kapitan Fitzroy, który bombami wypędził Egipcyan z Nefisze. Komendanta Port-Saidu, który się okazał nieprzyjacielem Anglików, usunięto a zamianowano innego. W ten sposób opanowali Anglicy w mgnieniu oka dwie najważniejsze pozycye kanału, to jest Port-Said i Izmailię. Miasto Suez znajdowało się już przedtem w rękach Anglików, jakkolwiek grozić im mogła w tych stronach armia Arabiego, wynosząca, jak zapewniano około 9000 wojska. Armia ta niepostarała się nawet o przerwanie kanału wody do picia. Szczęście sprzyja Anglikom. Gdyby się byli pospieszyli, mogli opanować nawet cały materyał kolejowy przez zerwanie szyn na linii powyżej Suezu. Materyał ten sprowadzają teraz z Anglii."

(Projekt konwencyi anglo-tureckiej).

Podaliśmy już w telegramach wiadomość, że Porta przyjęła w zasadzie ostateczne poprawiony przez Anglię projekt konwencyi wojskowej. Obecnie dzienniki podają główne postanowienia tego projektu, a mianowicie:

1. Pierwszy kontyngens turecki liczyć będzie sześć tysięcy ludzi. Co do tego punktu Porta żądała, aby dalsza wysyłka wojsk tureckich mogła nastąpić po prostem zawiadomieniu rządu angielskiego, Anglia zaś żąda, aby dalsze wysyłki wojsk mogły następować tylko po poprzedniem zgodzeniu się obu mocarstw.

2. Turcy żądali, aby ich wojska mogły wylądować w Aleksandryi, Port-Said i Suezie. Anglia zaś wyznacza na ten cel Abukir, Rozettę i Damiettę.

3. Turcy żądali, aby wojska obu państw jednocześnie opuściły Egipt, z tem jednak zastrzeżeniem, że wojska tureckie w razie konieczności mogą przedłużyć swój pobyt. Anglia chce jednoczesnego opuszczenia bez żadnych zastrzeżeń.

4. Ruchy strategiczne dokonywane będą po porozumieniu się obustronnych dowódców. Na ten punkt Anglia zgadza się.

5. Przy dowódcy tureckim znajdować się będzie oficer sztabu generalnego angielskiego, a przy dowódcy angielskim oficer sztabu generalnego tureckiego. I ten punkt Anglia przyjmuje.

O ile dotychczas wiadomo, Turcya opiera się tylko przy swojem żądaniu zawartem w punkcie drugim, to jest chce wysadzać wojska w miejscach już zajętych przez Anglików, a nie w takich, które dopiero zdobywać trzeba.

Według wczorajszych telegramów zawarcie konwencyi napotkać miało na nową przeszkodę, gdyż lord Dufferin zażądał, ażeby proklamacya ogłaszająca Arabiego-baszę buntownikiem została wydana przed jej podpisaniem.

(Organ Gambetty o akcyi angielskiej.)

République Franç. w artykule poświęconym sprawie egipskiej pisze o zajęciu przez Anglików kanału suezkiego, co następuje:

„Zamachem, który był przewidywany, a jednakże zrobił wrażenie, położyła Anglia rękę na kanale suezkim, na tem dziele, które w pierwszej chwili było francuskiem, a następnie ze względu na swą użyteczność stało się międzynarodowem. W razie potrzeby nie braknie gabinetowi angielskiemu argumentów uniewinniających, i sądząc sprawiedliwie, trzeba przyznać, że na pozór argumenta te będą bardzo słuszne. Pierwszym z nich naturalnie jest interes Anglii. Drodze do Indyj groziło niebezpieczeństwo, tak przynajmniej może twierdzić rząd angielski. Czyliż Anglia ze względu na zasady, bardzo szanowne niezawodnie, ale niemające reprezentantów, którzyby chcieli dla nich nakazać szacunek, albo z bardzo cennych w istocie, ale platonicznych tylko względów przyjaźni mogła wystawiać na niebezpieczeństwo możność komunikowania się z olbrzymiem swojem państwem kolonialnem i czekać na przychylną radę Europy, w której więcej ma współzawodników, niż przyjaciół? Podczas gdy konferencya szukała rady i spisywała protokoły, którę jej godność i powaga dyktowały, gdy Turcya swoim zwyczajem zaczynała przewlekać sprawę, Anglicy zmobilizowali stosunkowo dość wielką siłę zbrojną, nie szczędzili niezmiernych wydatków i zaryzykowali honor swojej floty i swojej armii.

„Któż temu winien, że Anglia znalazła się w alternatywie, albo wystawienia na niebezpieczeństwo wszystkich swoich usiłowań, gdyby pozostała wierną literze traktatów, albo wyzyskania sposobności, ażeby sobie zapewnić trwałe rękojmie? Wina tutaj spada na tych, którzy wezwali na naradę Europę, wiedząc o tem, że jej obliczona może bezczynność i obojętność będzie musiała pozostawić Anglii wszelką wolność akcyi, na tych, którzy nie szczędzili zabiegów, ażeby rozerwać angielsko francuskie porozumienie, mogące zabezpieczyć ogólne interesa świata cywilizowanego. Miejmy odwagę przyznać to, co jest prawdą. Część odpowiedzialności za świeże wypadki spada i na Francyę, bo tak samo i narody, jak indywidua są zawsze odpowiedzialne za to złe, którego mogły nie dopuścić. Nie podlega wątpliwości, że ściślej z Francyą połączona Anglia byłaby zmuszona nie wyłącznie myśleć o swoich interesach, i liczyć się także z interesami swego sprzymierzeńca, które są zgodne z interesami całej Europy.

„Francya jednak została skazana na bezczynność przez błędy swego rządu. Po cóż więc Anglia miała się unosić względami? Gdzie widać wolę Europy? Od kiedy są szanowane traktaty? W roku 1852 Anglia i Francya zobowiązały się zabezpieczyć Danię od wszelkich możebnych zamachów, a mimo to nie wysłano ani jednego żołnierza lub działa i pozwolono skończyć wojnę. W 1856 państwa europejskie podpisały traktat, którym się zobowiązały oprzeć bądź co bądź wszelkiemu wtargnięciu do Turcyi, a we dwadzieścia lat później pozwoliły Rossyi dojść aż pod bramy Konstantynopola, a w Berlinie przyłożyły pieczęć do rozebrania Turcyi. Anglia zatem przez okupacyę kanału suezkiego nie stworzyła żadnej nowej polityki. Zajęcie kanału jest tylko odpowiednie jej tradycyom i analogicznym wypadkom, które uzyskały uprawnienie."

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 500 zł. na wsparcie pogorzelców w Bóbrce.

— **Dyrekcya ruchu** kolei czerniowieckiej donosi nam, że ostatni wylew Dniestru wyrządził na jej linii a mianowicie, między Bursztynem a Jezupolem ogromne spustoszenia. Szlak kolejowy stał na długość dziesięciu kilometrów pod wodą, nasypy przerwane zostały w kilkunastu miejscach a szyny kolejowe na długość jednego kilometra zesunął prąd wody z nasypu i osadził w rowach. Nad usunięciem przeszkód pracuje dniem i nocą 600 do 800 robotników. Jeżeli pogoda dopisze kursować będą od wtorku (29 b. m.) wszystkie pociągi osobowe na całej przestrzeni kolei Czerniowieckiej, podróżni będą jednak musieli na przeciąg kilku dni przesiadać między Haliczem a Jezupolem z jednego pociągu do drugiego. Publiczność uwiadomioną zostanie w niedzielę plakatami o przywróceniu ruchu osobowego.

— **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku otwarta została 24 b. m. w Narolu.

— **Wystawa sztuk pięknych** we Lwowie wzbogaconą została nowemi obrazami. Przybyły: Hipolita Lipińskiego dwa obrazy „W jesieni" i „Niedziela kwietnia"; Teodora Axentowicza 6 obrazów, z tych jeden zakupiony przez akademię sztuk pięknych w Monachium; Roberta Assmusa „Młyn wiejski"; Grocholskiego Stanisława „Mieszczka bawarska" i obraz drugi; Stanisława Jasińskiego „Z nad Sanu" i panny Józefy Geppert „Jo (z Jowiszem)" kopia podług Correggia. Skutkiem tego przydano salon drugi.

* **Zapiski policyjne.** W nocy na czwartek czterech z robót w Podbereżcach zbiegłych tutejszych więźniów, mianowicie Jakim Marczak, Szymon Budziła, Szymon Styhulak i Grzegorz Maha, napadło w zamiarze rozbójniczym na karczmę w Dźwinogrodzie. Jednakże syn karczmarza Jankel wymknąwszy się niepostrzeżenie podczas dokonywanego rabunku z karczmy, powrócił niezwłocznie z pomocą na czele wójta. Trzech sprawców zdołano ująć po zaciętym oporze. Grzegorz Maha umknął a skoczywszy do stawu zniknął bez śladu. Z sprowadzonych do karczmy trzech złoczyńców Jakim Marczak przystąpił do pomienionego Jankla i wśród przymilającego się przemówienia głaszcząc go po brodzie zadał mu równocześnie kilka tak gwałtownych pchnięć nożem, że tenże wkrótce ducha wyzionął.

*** **Wylewem** wód i gradobiciem po dzień 21 b. m. nawiedzonych zostało 23 miejscowości powiatu rudeńskiego. Szkody są znaczne. Nadto w gminie tegoż powiatu Kupnowicach starych pojawiły się w niezwyczajnej ilości myszy polne, które zrządziły ogromne szkody w ziemiopłodach. We wszystkich dotkniętych klęską gminach zarządzono likwidacyę szkody.

*** **Pożar** w gminie Piasecznej, w powiecie żydaczowskim, pochłonął pięć domów mieszkalnych z zabudowaniami, sprzęty i narzędzia rolnicze oraz zapasy zboża i odzież ogólnej wartości 3.307 zł., która to strata nie była ubezpieczona. Pożar wzniecili dzieci, bawiąc się zapałkami w stodole. Dochodzenie karne jest w toku.

*** **Zwłoki utopionej** dziewczyny wydobyto z rzeki Rybnicy pod Nowosielicą, w powiecie śniatyńskim. Dziewczyna ta, córka włościanina z pomienionej miejscowości, poszukiwaną była od czterech dni. Zdaje się, że przechodząc w bród przez ową rzeczkę upadła w przystępie epilepsyi, na którą cierpiała, i utonęła. Stwierdzono, że wydobyty z rzeki Czeremosza pod Słobódką w powiecie kosowskim mężczyzna nazywał się Semen Płytczuk i pochodził z gminy tegoż powiatu Hołowy. Na trzy dni przed znalezieniem zwłok Płytczak udał się do miejscowości Zełene celem najęcia się do spławiania drzewa, i jak się zdaje, utonął w skutek nieostrożności przy spławianiu.

*** **Piorun** pod Domostawą, w powiecie niskim, poraził na śmierć 16-letniego Józefa Pokoja z Jarocina.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar pożarów i piorunów, i innych nadzwyczajnych wypadków, utraciło życie w ostatnim miesiącu ogółem osób 59, więcej niestety, niż kiedykolwiek w takimże okresie czasu, odkąd prowadzimy niniejsze zapiski statystyczne, co się tłómaczy niezwykłym demonizmem katastrof elementarnych, które tego lata nawiedziły tyle okolic naszego kraju. Z ogólnej owej cyfry ofiar nieszczęśliwych wypadków 4 przypada na powiat buczacki, po trzy na powiaty dobromilski, gorlicki, gródecki, kosowski, łańcucki, przemyski i sokalski, po dwie na powiaty bocheński, borszczowski, brzozowski, kamionecki, nadwórniański, sanocki, tłumacki i zbaraski, a po jednej na powiaty brzeżański, chrzanowski, cieszanowski, czortkowski, husiatyński jasielski, jaworowski, kałuski, krakowski, limanowski, rawski, stanisławowski, tarnobrzeski, tarnopolski, tarnowski, złoczowski, żółkiewski i żywiecki. Pomiędzy ofiarami przypadkowej śmierci znajdowało się 43 osób płci męzkiej, a 16 płci żeńskiej; dzieci zaś niżej lat 16 dwadzieścioro i czworo. Z wyjątkiem 5 izraelitów, handlarzy lub wyrobników, oraz jednego dzierżawcy dóbr, ofiary należały do stanu włościańskiego lub małomieszczańskiego. Znajdował się pomiędzy niemi jeden żołnierz artyleryi. Śmierć przypadkowa nastąpiła w 50 razach skutkiem utonięcia podczas przeprawy w bród przez nagle wezbrane wody, przechodzenia po niepewnych kładkach, pławienia koni, prania lub czerpania z rzek wody, wreszcie podczas kąpieli; w 5 wypadkach śmierć ta nastąpiła przez zasypanie podkopaną ziemią lub urwiskiem w kamieniołomie; w dwóch skutkiem silnego uderzenia się, w jednym skutkiem przygniecenia spadającym ciężarem, a w jednym skutkiem kopnięcia konia. Przyczyną była w 28 wypadkach własna nieostrożność ofiar, niepotrzebne narażanie się lub nawet lekkomyślne wyzywanie niebezpieczeństwa; w 22 wypadkach było nią zaniedbanie nadzoru nad małoletniemi, o które winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności; w trzech wypadkach spowodowała śmierć ludzi nieprzewidziana katastrofa; w trzech wypadkach przyczyną była chorobliwość lub niedołęstwo ofiar, w dwóch obce przewinienia, skutkiem czego zarządzono dochodzenie sądowo-karne, a w jednym wypadku nałogowe pijaństwo i spowodowana niem nieprzytomność umysłu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Villa Perko pod Ischl radca dworu dr. Franciszek Ksawery Güntner, były lekarz przyboczny zmarłego cesarza Ferdynanda i rektor uniwersytetu wiedeńskiego, w 92 roku życia; w Tubindze starszy burmistrz miasta Fryburga, deputowany pruski i parlamentu niemieckiego J. Fauler; w Opawie historyk dr. Franciszek Kürschner, b. dyrektor archiwów państwowego ministerstwa skarbu; w Padwie biskup tamtejszy markiz Federico Manfredini, w 90 roku życia.

— **Ogromny pożar lasów** sroży się w gubernii Twerskiej na obszarze kilku kwadratowych kilometrów. Koło przystanku kolejowego w Lubience pożar dochodzi prawie do plantu drogi żelaznej. Gęsty dym zaćmiewa zupełnie słońce.

— **Historyczny okręt**, według doniesienia korespondenta *Voss. Ztg.* z Tulonu, padł w tych dniach pastwą nieszczęśliwego wypadku. Żaglowiec *Muiron*, który generała Bonapartego niósł przez morze Śródziemne na wielką wyprawę do Egiptu, rozbił się u wybrzeży tamtejszych. W samym Tulonie wyleciała w powietrze część arsenału morskiego.

— **W płomieniach** zginęło dnia 19 b. m. ośmioro dzieci we wsi węgierskiej Ipolyfalu podczas pożaru, który powstał w czasie, kiedy cała prawie ludność była zatrudniona w polu i zniszczył nieszczęśliwą miejscowość prawie do szczętu.

— **Zaginiony okręt** *Eira* wyprawy polarnej kapitana Leigh Smitha, według depeszy z Hammerfest odszukany został u wybrzeży Nowej Ziemi przez statek wielorybniczy *Hope* pod komendą kapitana Allana Jounga. *Eira* jeszcze dnia 22 lipca 1881 zgruchotana została przez lodowce. Ocalona w całości jej osada przezimowała szczęśliwie w kamiennych chatach na lądzie Franciszka Józefa. Przez cały czas wyprawy, z załogi, liczącej 25 głów, nie chorował ciężko ani jeden człowiek; dopiero po wylądowaniu w Hammerfest, jeden z majtków, chory na raka, oddany został do szpitala.

(*r*) **Rys z życia dzikich.** Noirot, ulubiony komik teatru *Folies Dramatiques* w Paryżu, w skutek rozmaitych okoliczności opuścił scenę a mając talent do rysunku, jako ilustrator udał się z wyprawą naukową p. Bayot, mającą zwiedzić okolicę Fouta Djalou w środkowej Afryce. Za powrotem ogłosił ciekawe sprawozdanie z wypadków, w których miał osobiście czynny udział. „Jeżeli jako rysownik, mówi on, oddałem niejakie usługi wyprawie, za to jako artysta miałem powodzenie, o jakiem nie marzyłem. Wpływ, jaki muzyka i tańce wywierają na dzikich mieszkańców Afryki, jest nieporównany. Żadne argumenta choćby poparte strzałami karabinowemi nie są tak decydującemi, jak dowcipna piosnka z towarzystwem komicznych giestów i skoków. Kiedym pierwszy raz stawiał się przed wielkim królem Fouta, który następnie przybył ze mną do Paryża, był on niezmiernie ostrożnym i niedowierzającym. Zaspiewałem mu *Polka du colonel*, twarz jego rozjaśniła się, zatańczyłem *cavalier seul*, jak go tańczą w Mabilu, królik zaczął śmiać się do rozpuku. Odtąd byliśmy najlepszymi przyjaciółmi i misya pozostała przez pięć tygodni w rezydencyi królewskiej przyjmowana po królewsku. To prawda, że codzień musiałem dwa razy śpiewać ową piosnkę pani Judic i nakoniec czarny król zrozumiał, że *Polka du colonel* to znaczy taniec naczelnika i podczas kiedy śpiewałem i tańczyłem, on na białym koniu woltyżował po swojemu." Według p. Noirot muzyka jest najpewniejszym sposobem podbicia dzikich krajów. Prosty akordeon jest bezpieczniejszym towarzyszem podróży w Afryce niż najlepsze karabiny. Nie ma najdzikszego ludożercy, któryby nie rozczulił się a nawet nie wpadł w zachwycenie na dźwięk *la Fille de M. Angot* albo *les Cloches de Corneville*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szkoły rolnicze w Dublanach.

(X) W krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpoczęta po przejściu jej pod zarząd Wydziału krajowego reorganizacya planu naukowego, przeprowadzona została całkowicie w roku szkolnym 1881/2, tak, że nauki w zimowem półroczu 1882/3 już zupełnie wedle nowego odbywać się będą planu. Myślą przewodnią tego to planu jest: 1. Wykład teoretyczny wszystkich tych przedmiotów, które są potrzebne dla racyonalnego prowadzenia gospodarstwa, nieograniczający się do tego, co wrzekomo jest najpotrzebniejszem, lecz zdążający do wyrobienia w słuchaczach samodzielnego, krytycznego poglądu, usposobiający ich zatem do rozsądnego doświadczania i stosowania nauki w rozlicznych i różnorodnych wypadkach, jakie nastręcza życie praktyczne. 2. Uzupełnienie wykładów jaknajdokładniejsze przez demonstracye i ćwiczenia praktyczne na polu i w stajniach, w lesie i w ogrodzie, w laboratorjach i na wycieczkach, przez repetitorya i konwersatorya. 3. Zastosowanie studyum każdego ucznia do jego osobistych zdolności, zatem podanie sposobności nietylko do nabycia wiadomości koniecznie każdemu gospodarzowi potrzebnych, ale i głębszej wiedzy w tych kierunkach, które zamiłowaniu i zdolnościom każdego słuchacza szczególnie odpowiadają.

Zadaniem szkoły jest wykształcenie naukowe samodzielnych gospodarzy wiejskich, mianowicie przyszłych właścicieli, dzierżawców i administratorów większych posiadłości.

Nauka trwa lat trzy i odbywa się w języku polskim.

Plan ogólny obejmuje następujące wykłady i ćwiczenia: A. Nauki zasadnicze: 1. Nauki państwowe i społeczne: ekonomia polityczna, statystyka i prawo. 2. Nauki przyrodnicze: fizyka, meteorologia i klimatologia; chemia ogólna, analityczna i stosowana; mineralogia, geognozya, geologia i pedologia; botanika ogólna, systematyczna i stosowana; zoologia ogólna, systematyczna i stosowana, ze szczegółowem uwzględnieniem anatomii i fizyologii zwierząt domowych. B. Nauki zawodowe: 1. Encyklopedya, metodologia, historya i literatura teoryi gospodarstwa wiejskiego; uzasadnienie dyspozycyi tygodniowych dla folwarku dublańskiego. 2. Rolnictwo: ogólna nauka o roli i jej uprawie; nauka o nawozach; ogólna i szczegółowa nauka produkcyi roślin gospodarskich; uprawa łąk. 3. Chów zwierząt domowych: Ogólna nauka hodowli zwierząt; nauka żywienia; szczegółowy chów koni, bydła rogatego, owiec (wełnoznawstwo), trzody chlewnej, drobiu; pszczelnictwo i gospodarstwo stawowe. 4. Ekonomika rolnicza: Ogólna i szczegółowa nauka zarządu gospodarskiego; urządzenie (organizacya) gospodarstw; taksacya majątków; rachunkowość i obrachunki gospodarskie. C. Nauki pomocnicze: 1. Technologia ogólna i rolnicza. 2. Weterynarya. 3. Inżynierya wiejska i matematyka; nauka projekcyj; mechanika ogólna i szczegółowa (machiny i narzędzia rolnicze); miernictwo i niwelacya; budownictwo wiejskie; melioracye rolnicze. 4. Ogrodnictwo i sadownictwo. 5. Leśnictwo: uprawa, użytkowanie i ochrona lasów. Obok zwyczajnych wykładów ogłaszane bywają wykłady nadzwyczajne z szczegółowych ważniejszych partyi nauk.

Nadto wchodzą w zakres nauki: Ćwiczenia, demonstracye i konwersatorya rolnicze, ekonomiczne i z hodowli; prace w laboratoryach: chemicznem, botanicznem i zoologicznem; ćwiczenia i demonstracye fizykalne, mechaniczne, miernicze i t. d.; rysunki; sekcye anatomiczne zwierząt domowych; repetitorya ze wszystkich wykładanych przedmiotów; wycieczki do wzorowych gospodarstw i zakładów przemysłowych, na wystawy, targi i t. p.

Środki naukowe, jakiemi rozporządza wyższa szkoła rolnicza, są następujące: Folwark dublański; pola doświadczalne; ogród botaniczny; biblioteka i czytelnia zaopatrzona w liczne czasopisma; zbiór narzędzi i machin; zbiór mineralogiczny i geognostyczny; zoologiczny i anatomiczny; muzeum botaniczne i mechaniczne, gabinet fizykalny; zbiory rolnicze, hodowlane i t. p.; laboratorya: chemiczne, botaniczne i zoologiczne; chemiczna stacya doświadczalna; pasieka.

Siły naukowe szkoły obecnie stanowią: a) Dyrektor Władysław Lubomęski. b) Profesorowie zwyczajni: dr. Juliusz Au (ekonomia i administracya); dr. Emil Godlewski (botanika i chemia rolnicza); Władysław Lubomęski (rolnictwo); Kazimierz Pańkowski (hodowla zwierząt); Tomasz Rylski (matematyka i inżynierya wiejska); Zygmunt Strusiewicz (rolnictwo i administracya); doktor Roman Wawnikiewicz (chemia i technologia). c) Adjunkci: Zygmunt Kahane (zoologia i hodowla); Piotr Manasterski (mineralogia i geologia). d) Docenci: Seweryn Karpuszko (melioracya); dr. Stanisław Kruszyński (zoologia); Józef Kubicki (weterynarya); dr. Karol Schweizer (organizacya gospodarstw i prawo rolne); Władysław Tyniecki (leśnictwo i ogrodnictwo); August Witkowski (fizyka, meteorologia i klimatologia). e) Asystenci: p. Manasterski (laboratoryum chemiczne).

Warunki przyjęcia uczniów są następujące: Kandydaci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości z wyższego gimnazyum, lub równorzędnego zakładu, oraz tacy, którzy już studya w jakimś wyższym zakładzie naukowym odbywali, wpisują się jako słuchacze zwyczajni bez egzaminu wstępnego. Kandydaci, którzy wyższe gimnazyum lub równorzędny zakład ukończyli, lecz nie otrzymali świadectwa dojrzałości, przed immatrykulacyą na uczniów zwyczajnych powinni zdać egzamin wstępny ustny z matematyki i fizyki w zakresie wyższego gimnazyum, oraz napisać wypracowanie polskie na zadany temat pod klauzurą. Nie posiadający powyższych kwalifikacyj, tylko za osobną uchwałą Rady profesorów, zatwierdzoną przez kuratoryę, przypuszczeni być mogą do egzaminu wstępnego. Jako słuchacze nadzwyczajni zapisywać się mogą tacy kandydaci, którzy dłuższe studya w wyższych zakładach naukowych odbywali, lub którzy kilkuletnią samodzielną praktyką gospodarską się wykażą. Przyjmowanie hospitantów zależy od decyzyi dyrektora, który każdej chwili bez odniesienia się do kolegium profesorów hospitantowi odebrać może prawo uczęszczania na wykłady i korzystania ze środków naukowych szkoły.

Opłaty wynoszą: wpisowe 5 zł. za każdy rok; czesne za rok 1 i 2 po 50 zł. w. a., za rok trzeci 25 zł. a. w. Uczniowie nadzwyczajni płacą podwójnie a hospitanci oprócz tego opłatę na środki naukowe. Niezamożni a odznaczający się dobremi postępami uczniowie, bywają uwalniani od opłat. Dla takich uczniów istnieją stypendya udzielane przy końcu pierwszego półrocza. Koszta utrzymania są rozmaite a zależą od potrzeb i wymagań ucznia. Internatu nie ma. Najniższe koszta są: za mieszkanie z usługą 6—8 zł. miesięcznie; objad tamże 12 i 15 zł. miesięcznie; opał 20—30 zł. rocznie. Przy skromnem życiu potrzeba około 350—400 zł. rocznie.

Krajowa niższa szkoła rolnicza, urządzona zupełnie oddzielnie obok wyższej, ma praktycznie wykształcić zdolnych pomocników gospodarskich, jak dozorów folwarcznych i polowych, włodarzy, synów włościańskich mających gospodarować na mniejszych posiadłościach i t. p. Stosownie do tego celu wykształcenie ich polega na praktycznych ćwiczeniach w wykonywaniu wszelkich robót gospodarskich i podaniu im najważniejszych wiadomości teoretycznych. Uczą się oni religii, języka polskiego, rachunków, początków geometryi, rysunków, kaligrafii, nauk przyrodniczych i najgłówniejszych zasad rolnictwa, chowu i pielęgnowania zwierząt oraz prowadzenia rejestrów gospodarskich. Warunki przyjęcia do niższej szkoły rolniczej są: *a)* ukończony 16 rok życia, *b)* ukończenie szkoły ludowej, *c)* świadectwo moralności, *d)* świadectwo zdrowia, *e)* pisemne zobowiązanie wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów, zaręczające regularną wypłatę należytości za utrzymanie.

Nauka w niższej szkole jest bezpłatną, uczniowie mieszkają w zakładzie pod nadzorem nauczyciela i utrzymywani są pod ścisłym rygorem. Wszyscy uczniowie obowiązani są wykonywać wszelkie prace przy gospodarstwie, jako prości robotnicy. Większa część uczniów utrzymywana jest kosztem krajowym, a utrzymujący się własnem kosztem płacą za całkowite utrzymanie roczne z wyjątkiem odzienia po 180 złr. wal. austr.

W niższej szkole rolniczej istnieje kurs melioracyjny, mający za zadanie wykształcenie dozorców dla wykonujących się lub już wykonanych prac melioracyjnych. Warunki przyjęcia, jakoteż sposób nauczania zupełnie takie same jak w niższej szkole rolniczej. Nauki tak w szkole niższej, jakoteż na kursie melioracyjnym udzielają niektórzy profesorowie wyższej szkoły rolniczej, naukę religii ks. rektor Pawłowski, zaś nauki elementarne i pomocnicze nauczyciele: Włodzimierz Grodzki, nauczyciel stały i Antoni Barta, nauczyciel pomocniczy. Kierownikiem obu zakładów jest dyrektor szkół rolniczych prof. Władysław Lubomęski.

Kurs gorzelniczy trwa corocznie przez 3 miesiące t. j. kwiecień, maj i czerwiec. Zadaniem jego jest danie sposobności praktykującym już gorzelnikom nabycia potrzebnych wiadomości teoretycznych, jako też teoretyczne przygotowanie tych, którzy gorzelnictwu poświęcić się zamierzają. Odpowiednio temu celowi, wykładane są nauki niezbędnie praktycznemu gorzelnikowi potrzebne mianowicie: arytmetyka, geometrya, fizyka, chemia, teorya i rozumowana praktyka gorzelnicza w całym jej zakresie, obchodzenie się z kotłem i machiną (parową), jednocześnie jako przygotowanie do egzaminu rządowego na maszynistów, opodatkowanie gorzelń, rachunkowość. Przytem urządzane są potrzebne demonstracye, repetytorya oraz ćwiczenia w laboratoryum chemicznem wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. Chcący wpisać się na kurs gorzelniczy powinni wykazać się świadectwami dowodzącemi, że prowadzili samodzielnie gorzelnię ku zadowoleniu swych właścicieli, jakoteż świadectwem moralności. Kandydaci bez praktyki winni przedłożyć świadectwa ukończonego 18 roku życia i ukończonego niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, świadectwo moralności, zezwolenie rodziców lub opiekunów. Przy zapisywaniu się winni uczniowie uiścić opłatę za naukę i laboratoryum, w kwocie 84 zł. w. a. O utrzymanie uczniowie sami starać się muszą. Kierownik kursu może uczniów, którzy kurs z dobrym postępem ukończyli, umieszczać na praktyce w lepszych gorzelniach kraju. Kurs ten praktyczny trwa najmniej 4 miesiące, od 1 października do końca stycznia. Kierownikiem kursu jest dr. Roman Wawnikiewicz, profesor wyższej szkoły rolniczej. Nauki wykładają: dr. Jan Franke, prof. c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie (mechanikę gorzelniczą), Piotr Monasterski (fizykę). Kazimierz Pańkowski (gorzelnictwo praktyczne), Władysław Lubomęski (rachunkowość), Tomasz Rylski (matematykę.) Spendling (ustawy o opodatkowaniu gorzelni), dr. Roman Wawnikiewicz, kierownik kursu gorzelniczego (chemię, zarys technologii ogólnej i teoryę gorzelnictwa).

* **Kolej transwersalna**. Generalna inspekcya kolei austryackich wypracowała generalny projekt dwóch odnóg kolei transwersalnej z Suchy na Skawinę do Podgórza i do Oświecimia. Zastrzegając Radzie państwa ustawodawcze zatwierdzenie tej budowy, p. minister handlu przysłał ów plan generalny dyrekcyi budowy kolei państwowych z wezwaniem, aby jeszcze w ciągu lata wypracowała projekt szczegółowy. P. minister handlu zamierza jeszcze w ciągu tego roku zarządzić polityczną rewizyę trasy.

* **Posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 29 sierpnia 1882 we wtorek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Załatwienie spraw bieżących. 3. Wybór mężów zaufania jako delegatów wys. c. k. Ministerstwa handlu do komisyi sędziów na wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu.

* **Komitet wystawy przemyskiej** ogłasza, że wstawcy tylko do 29 sierpnia dostawiać mogą na plac wystawy swoje okazy.

OSTATNIA POCZTA

Z zagranicy nadchodzą ciągle jeszcze doniesienia o uroczystych obchodach dnia 18 b. m. jako rocznicy urodzin Najj. Pana. Między innemi piszą z Berlina do *Pol. Corr.*, że w Babelsbergu, letniej rezydencyi cesarza niemieckiego, odbył się dnia tego objad galowy, na który otrzymał zaproszenie cały personal c. k. ambasady. Do stołu zasiedli liczni członkowie domu cesarskiego, ministrowie, dygnitarze dworscy i oficerowie pułku cesarza Franciszka Józefa. Cesarz Wilhelm i ks. Wilhelm mieli na sobie mundury austryackie. W czasie obiadu wzniósł sędziwy monarcha toast za zdrowie Najj. Pana, poczem muzyka zaintonowała hymn austryacki, którego obecni wysłuchali stojąc. Cesarz Wilhelm rozmawiał bardzo łaskawie z członkami ambasady austryackiej przyczem w słowach gorących wyraził przyjazne uczucia, jakiemi ożywiony jest ku osobie Najj. Pana, i z wielkiem odezwał się uznaniem o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał w Gasteinie, a zwłaszcza w Ischl. Hr. Hatzfeld i prawie wszyscy dygnitarze złożyli swoje karty w c. k. ambasadzie.

Według doniesienia *Budap. Corresp.*, postanowioną jest już rzeczą, że wystawę tryestyńską odwiedzą nietylko Najj. Państwo, lecz także Najdost. Cesarzewiczostwo. Chodzi tylko o ostateczne oznaczenie terminu i w tym celu został powołany do Wiednia p. Namiestnik bar. Pretis, który już onegdaj wieczorem udał się do stolicy. Pierwotnie zadecydowano, że Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczowstwo zamieszkają w Miramare, ze względu jednak, że zamek ten jest za szczupły na wygodne jednoczesne pomieszczenie obu dworów, mieli naprzód przybyć Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo, po Nich zaś dopiero Najj. Państwo. Program ten jednak, jak dodaje *Budap. Corr.*, może jeszcze uledz zmianie, gdyby bowiem znalazły się odpowiednie mieszkania, Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczowstwo przybędą równocześnie do Tryestu.

Na przyjęcie wysokich gości czynią w mieście wielkie przygotowania; między innemi postanowiono wybić medal pamiątkowy, urządzić galowe przedstawienie w teatrze, regaty na morzu i bal w ratuszu.

Konsul austryacki w Aleksandryi bar. Kosjek przyjmowany był przez Najj. Pana na osobnej audyencyi. Dziś opuszcza on Wiedeń. Do Aleksandryi powróci dopiero za kilka tygodni po ukończonym urlopie.

Zdaniem dzienników dobrze zazwyczaj poinformowanych do podróży tryesteńskiej hr. Taaffego nie należy przywiązywać szczególnego znaczenia politycznego. Była to podróż informacyjna w całem tego słowa znaczeniu. Władze będą musiały odtąd stać baczniej na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego, ale polityczny program rządu, któremu wszystkie narodowości w Tryeście zawdzięczają równouprawnienie, nie ulegnie żadnej zmianie.

Onegdaj został zamknięty sejm bukowiński. Obecnie obraduje tylko sejm istryjski, reszta krajowych ciał reprezentacyjnych zbierze się w ciągu września.

Zgromadzenie ludowe w Linzu zwołane przez dep. Schönerera na dzień 24 b. m. zostało, jak donosiliśmy odroczonem. Dziś znajdujemy w dziennikach wzmiankę, że w dniu 24 września r. b. w Linzu odbędzie się zgromadzenie nowego niemieckiego stronnictwa ludowego, i że przybyć na nie mają Schönerer Posch i Schöffel. Do historyi tego niefortunnego stronnictwa dodaje *Presse*, że projekt utworzenia nowego stronnictwa jest produktem wiedeńskiego niemiecko-narodowego Stowarzyszenia (deutsch nationaler Verein) zaś dep. Schönerer jest tylko nominalnym jego autorem.

Wczorajsze wiedeńskie dzienniki południowe podają komunikat wiedeńskiej policyi o wyrafinowanym napadzie rozbójniczym popełnionym 4 lipca na szewcu Marstallinger, zami szkałym w Wiedniu. Treść tego komunikatu jest następująca: „Od dłuższego czasu dzienniki stronnictwa rewolucyjnego zagranicą propagują podburzanie mas robotniczych w celu zniszczenia instytucyi państwowych: wskutek niezaowodnego wpływu tej prasy powstała i wśród tutejszych robotników frakcya wyznająca anarchiczne zasady Mosta. Tutejszy urząd bezpieczeństwa publicznego wpadł na ślad, że napad na Marstallingera spełniony został przez zwolenników tutejszej radykalnej frakcyi robotników, ażeby dostać środków, pieniężnych na cele agitacyjne.

W ciągu poszukiwań, znaleziono część zrabowanych pieniędzy w mieszkaniu zbiegłego kierownika frakcyi przewrotu, inną część u czeladników pozłotniczych, związanych z temi kołami. Pochwycono korespondencye, które spowodowały uwięzienie jeszcze innych socyalistów. Urzędowe dochodzenia wykazały, że czyn ten zbrodniczy rzuca cień aż do biur redakcyjnych tutejszego socyalno-demokratycznego dziennika. W motywach czynu nie ma śladu idealnych celów. Szczegóły wobec prowadzącego się śledztwa dotąd nie mogą być ogłoszone."

Z Serajewa piszą do *Bohemii*, że pojawienie się na terytoryum hercegowińskiem band rozbójniczych nikogo nie zadziwia i nie trwoży, gdyż po stłumieniu powstania było do przewidzenia, że reszta rozbitych oddziałów wzmocni brygatyzm, który w kraju stojącym na tak niskim stopniu oświaty, jak Hercegowina, ma wiele uroku dla mieszkańców i znajduje zawsze chętnych adeptów. Przywrócenie spokoju i porządku w okolicach będących do niedawna widownią ruchu zbrojnego z wielu będzie jeszcze połączone trudnościami, ostatecznie jednak energia władz wojskowych i cywilnych pokona niezawodnie te trudności, jak pokonała tyle innych. Korespondent stwierdza dalej dobre wrażenie, wywołane obecnością w Serajewie wspólnego ministra skarbu p. Kallaya i przedsięwzięttemi przezeń środkami, celem zaprowadzenia wzorowej administracyi.

Russkij Inwalid donosi, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy, wyjechał 21 sierpnia z Petersburga dla odbycia przeglądu wojsk stojących w obozach, w okręgach wojennych warszawskim i charkowskim, oraz oddziałów kawaleryi w okręgach moskiewskim i odeskim.

Urzędowe raporta o zbiorach wykazują, że zasiewy zimowe wydadzą w przecięciu na całe państwo plon średni a zasiewy wiosenne obiecują rownież co najmniej plon średni. Zbiór siana we wschodnich i południowo-wschodnich prowincyach

państwa, tudzież innych guberniach mniej zadawalniający.

Journal de St. Pet.rsb. pisze: Telegram *Timesa* donoszący, że Rossya powzięła zamiar wkroczenia do Azyi Mniejszej jest tak samo wymysłem, jak była wieść, że Rossya darowała Turcyi zapadłe raty kosztów wojennych. To samo powiedzieć należy o domysłach dziennika *Temps* względem powiększenia się wpływu Rossyi na Portę z powodu tego odszkodowania, któ re *Temps* uważa tylko za prawną pretensyę Rossyi, dającą jej możność do ciągłego mięszania się w sprawy tureckie, ponieważ Porta nigdy tej pretensyi płacić nie będzie. Układ finansowy rossyjsko-turecki jest zupełnie tak samo stanowczy, jak układ z właścicielami obligacyi. Polityka i ambitne widoki nie mają z tem nic do czynienia.

Poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer udał się onegdaj do Warzynu na wyraźne wezwanie ks. Bismarcka. Być może, iż zetknięcie się posła z ks. kanclerzem stanie się bodźcem do podjęcia dalszych rokowań z Watykanem. Na oświadczenie *Aug. Allg. Ztg.*, że rząd pruski pozostawi zapewne Kuryi inicyatywę do wyszukania nowej podstawy układów, odpowiada *Germania*, że podstawą tą może być jedynie gruntowna rewizya ustaw majowych.

Dzienniki berlińskie donoszą, że rząd niemiecki postanowił zwiększyć liczbę konsulów niemieckich w Rossyi.

We wschodnich prowincyach Prus podnoszą się skargi na wzmagającą się coraz bardziej emigracyę robotników do Rossyi, która okolice pograniczne kompletnie pozbawia wszystkich rąk do pracy. Powodem tej emigracyi są coraz liczniej powstające w Rossyi fabryki niemieckie, które ściągają także robotników z Niemiec. Rząd zwrócił już uwagę na tę nową klęskę, polecając władzom miejscowym, aby robotników żądających paszportu do Rossyi odwodziły od zamiaru wychodźtwa, przedstawiając im trudności zarobkowania.

Z powodu doniesienia, że rząd saski będzie czynił trudności zwołanemu do Drezna kongresowi antisemickiemu pisze drezdeńska *Deutsche Reform*, że w kompetentnem miejscu zapytywano się zawczasu, czy kongres taki nie napotka przeszkody i otrzymano odpowiedź, że międzynarodowej dyskusyi nad sprawą żydowską nie będą stawiane przeszkody, jeżeli narady będą miały charakter poufny i nie zboczą od programu przedstawionego policyi a sformułowanego przez towarzystwa „niemieckich reformatorów“ i „socjalistów chrześciańskich“. Nadworny kaznodzieja, berliński pastor Stöcker, weźmie także udział w drezdeńskim kongresie antisemickim, aby wyłożyć na nim chrześciański pogląd na sprawę żydowską. *Kreutz Zeitung* życzy w tym względzie powodzenia pastorowi Stoeckerowi, ale nie ma wielkiej nadziei, gdyż zdaniem jej, antisemici podzielili się na dwa zasadniczo przeciwne sobie obozy. Jeden z nich staje na podstawie ewangelii a drugi na naturalistycznem stanowisku, wręcz przeciwnem chrześciańskiemu. Kongres drezdeński chociaż nie doprowadzi do pozytywnych rezultatów, zdaniem *Kreutz-Zeitung* przyniesie przynajmniej ten pożytek, że wyświeci różnicę, zachodzącą pomiędzy dwoma antisemickiemi obozami.

Chroniczne przesilenie w gabinecie holenderskim w ten sposób zostało załatwione, że król przyjął demisyę tylko ministra kolonii Goltsterna, inni zaś ministrowie pozostają na swych urzędach. Ministrem kolonii mianowany został de Branw.

Z Berlina donoszą do *Presse*, że w kwestyi bezpieczeństwa Europejczyków w Syryi prowadzoną jest żywa korespondencya dyplomatyczna i że wkrótce sprawa ta wystąpi na porządek dzienny, a Francya jako szczególnie interesowana, będzie w niej odgrywała ważną rolę. Okręty niemieckie *Cyklop*, *Gneisenau* i *Ziethen* otrzymały rozkaz udania się do Bejrutu, gdzie spotkają się z okrętami francuskiemi, włoskiemi i rossyjkiemi.

Według onegdajszego telegramu biura Reutera z Izmailii, do tego dnia wylądowało tam dziesięć tysięcy Anglików i wysadzanie wojska na ląd trwało jeszcze. Stan zdrowia wojsk jest zupełnie zadawalniający. Zajęto się przywróceniem krótkiej linii kolei żelaznej od portu do Nefisze i wysłano wojsko dla zrekognoskowania stanowisk wojsk egipskich. Operacyami wojskowemi ma osobiście kierować generał Wolseley. Komunikacya telegraficzna z Suezem jest ciągle przerwana.

Inny telegram tegoż biura, podany prz z nas wczoraj w części nakładu donosi, że wiadomość o wzięciu Tel-el-Kebiru była zmyśloną.

Dzienniki londyńskie donoszą, że generał Wolseley przybył do Nefisze i że ogólny ruch przeciw nieprzyjacielowi spodziewany jest w niedzielę.

Gubernator cydadeli w Kairze ma imieniem kedywa oddać ją wojsku angielskiemu.

Anglicy starają się dostać do Kairu wprost z Suezu i dlatego naprawiają dawną drogę żelazną między Suezem a Kairem.

Ludność arabska z Port-Said i Izmailii opuszcza te miasta, obawiając się odwetu Anglików za rzezie chrześcian w Tantah i innych miejscach.

Siły Egipcyan w Tel-el-Kebir miały wynosić przed 10 dniami 15.000 wyćwiczonych żołnierzy i 60 armat, zaś pod Kafr-el-Dewar ma się znajdować 25.000 ludzi. Wylew Nilu uniemożebnia Arabiemu-baszy pozostawanie w tej ostatniej, nisko położonej okolicy, ruchy więc, które tam wykonywa, mają na celu zapewne pokrycie wymarszu.

Z Kairu donoszą, że Arabi-basza nałożył na cały kraj uciążliwe kontrybucye wojenne. Rozkazał on rozdać broń ludności Kairu i przeznaczyć ją do obrony wałów miasta za zbliżeniem się Anglików. Europejczycy mają się schronić do pałacu Kafr-el-Nil, a kobiety i dzieci chrześcian krajowców do pałacu Gezireh.

Cała wyższa dolina Nilu aż do Siut jest obecnie zalaną.

Według telegramu *Köln. Ztg.* z Paryża konwencya wojskowa turecko-angielska pomimo toczących się nad nią obrad, podpisaną nie będzie, gdyż sułtan nie zgadza się na ten układ. Tymczasem do *N. Fr. Pr* telegrafują z Londynu, że sułtan zniósł zakaz wywozu koni i mułów z Syryi i oświadczył gotowość podpisania konwencyi wojskowej z Anglią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 26 sierpnia. Izba handlowa na dzisiejszem posiedzeniu na wniosek prezesa Reinelta postanowiła jednomyślnie i bez dyskusyi wręczyć Najj. Panu adres z powodu pięciowiekowej rocznicy przyłączenia Tryestu do Austryi.

Komisarz rządowy radca dworu Rinaldini zawiadomił Izbę handlową, że Najjaśniejsi Państwo i Najd. Cesarzewiczowstwo zaszczycą Tryest swoją bytnością w dniach 17, 18 i 19 września. Izba przyjęła to zawiadomienie głośnemi okrzykami i oklaskami.

Antwerpia, 26 sierpnia. W bliskości basenu powstał wielki pożar. Kilka magazynów zboża, drzewa i guana spaliło się. Magazyn nafty zagrożony. Straty ogromne.

Konstantynopol, 26 sierpnia. W skutek śledztwa zarządzonego przez Portę z powodu niedawnych nieporządków, sześciu ludzi już dawniej karanych uznano winnymi podburzenia i skazano na wygnanie. Trzech z nich wywieziono na wyspę Rodus, trzech innych do Marasch, zaś pięciu współwinnych żołnierzy do Yemenu.

Londyn, 26 sierpnia. Generał Wolseley telegrafował do wydziału wojny z Ismalji pod datą onegdajszą, że w dniu tym na czele tysiąca ludzi piechoty wyruszył naprzód i po niejakich potyczkach obsadził groblę zbudowaną przez Egipcyan na kanale pomiędzy Magfar i Mahuta. Kilku oficerów i żołnierzy jest ranionych. Nazajutrz miał generał uderzyć na stanowisko nieprzyjacielskie pod Halenka.

Aleksandrya, 25 sierpnia. Wczoraj wieczorem nieprzyjaciel zwinął namioty pod Kafr-el-Dewar i dzisiaj rano rozbił je znowu. Jest to, jak się zdaje, podstęp wojenny, mający na celu zamaskować opuszczenie pozycyi. Nieprzyjaciel wznosi pod Heliopolis okopy.

Aleksandrya, 26 sierpnia. Krąży wieść, że Arabi-basza obwinia Lessepsa, że fałszywemi przyrzeczeniami oszukał go, aby módz kanał suezki sprzedać Anglikom. Arabi miał nałożyć cenę na głowę Lessepsa.

Układy w przedmiocie utworzenia nowego gabinetu egipskiego zostały zawieszone aż do przybycia Hajdara-baszy.

Londyn, 26 sierpnia. Generał Wolseley telegrafuje z Izmailii w dniu wczorajszym o godzinie 10 wieczorem: Wyruszyłem ponownie dziś rano z pierwszą dywizyą, całą brygadą kawaleryi i 16 armatami. Egipcyanie silnie oszańcowali pozycyę Mahuta i ściągnęli jeszcze 10.000 posiłków. Ze strony angielskiej walczyło tylko 1.500 ludzi przez cały dzień z pomyślnym skutkiem. Egipcyanie ponieśli dotkliwe straty i zostali zmuszeni do ucieczki. Wielki obóz pod Mahsame, 5 dział Kruppa i 75 wagonów prowjantu zdobyto.

Dziś, w sobotę, generał Wolseley wyrusza w dalszy pochód dla obsadzenia szluzy kanału wody słodkiej w Kassasin i zabezpieczenia dla wojsk drogi przez pustynię.

Egipcyanie nadzwyczaj są przerażeni doznaną porażką.

Straty Anglików we wczorajszej bitwie wynoszą 6 zabitych i 12 rannych, dzisiejsze jeszcze niewiadome ale nieznaczne.

Aleksandrya, 26 sierpnia. Okręt austryacki *Nautilus* stoi jeszcze pod Abukirem. Konsul generalny austryacki przedsiębierze wszelkie kroki aby uwolnić ujętych przez Egipcyan marynarzy, ale dotychczas bezskutecznie. Wysłany w tym celu z Abukiru do Kafr-el-Dewer emisaryusz jeszcze nie wrócił. Lesseps w odpowiedzi na telegram konsula oświadczył że nic uczynić nie może.

Aleksandrya, 26 sierpnia. Oficerowie i żołnierze okrętu *Nautilus* zostali wypuszczeni. Okręt odpłynął do Port-Said.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 297·50. Akcye anglo-austr. 120·75, Akcye banku Union 124 40. Akcye kolei Karola Ludwika 318 75, Akcye kolei północnej 271 50, Akcye kolei południowej 148 25, Akcye kolei Alföld. 174·—. Akcye kolei Elżbiety 211·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110·40, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 119·20 Akcye banku związkowego 116.25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.18·³/₄ Węgierskie losy 117·—. Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 sierpnia 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	316	50	319	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	58	—	58	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 sierpnia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76 95
luty-sierpień	76 90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	13 .—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172 50	173.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.25	145.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 80	92 95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.50	95 65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.25	119 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.—	313 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	872.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2723.—	2728 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	318.50	319.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.50	347.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.75	147.25
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	160.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	94.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. amisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.60
Kol. Lwow.-Czar.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	—.—	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	95.25	95.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palffego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 15	119 30
Paryż za 100 fr.	47 15.—	47 20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi	5.63.—	5 65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46 50
Rossyjski imperyał	9.72.—	9 74 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	95	30
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	311	50
Londyn	119	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	44½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	10

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.6 C. Psychrometr wilgotny 13.3.°C Prężność pary 10.6.mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2 Ozon 9.

Barometr idzie w górę.

Temperatura powietrza 11 7°R.

Stan barometru nad poziom morza 760.6 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. S hr. Dieduszycki z Gwoźdźca A. Zakrzewski z Podola ross L. hr. Ledochowski z Wołynia R Wojciechowski z Tarnowa. Hr. Czosnowski z Wołynia. Rodakowski z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp F. Gutowski z Nadbrzezia. A. Miller z Wiednia. G. Stanowski z Ryszkowej Woli. J. Stanowski z Ryszkowej Woli.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Skolimowski z Żółkwi. L. Lipski z Żółkwi. M. Dura z Tarnopola. M. Berz Mikołajowa.

Hotel Langa,

Pp. W. Bischof z Zaleszczyk. D. Kranz z Bukowiny, O. Tümler z Berlina

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskie go głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min. 32 po południu (po iąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min. 8 rano (pociągi mięs any); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 7980. (5826 1—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. seminaryum męskiem w Tarnopolu z płacą w rocznej kwocie 250 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. ogłasza się niniejszem konkurs z uwagą, iż posada ta jest zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. przedewszystkiem dla wysłużonych podoficerów c. k armii

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się w podaniu certyfikatem kwalifikacyjnym c. k. władz wojskowych tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego, jakoteż udowodnić, że posiadają znajomość języka krajowego w słowie i piśmie.

W braku kwalifikowanych podficerów może posada ta być nadaną także innym kandydatom

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta należy przedłożyć c. k. kraj, Radzie szkolnej najdalej do końca października 1882 roku.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 14 sierpnia 1882.

L. 5000. (5820 1—3)

Dyetaryusz z dobrem pismem i obznajmiony z manipulacyą sądową zostanie przy tutejszym sądzie umieszczony od 1 września r. b. za miesięcznem wynagrodzeniem od 25 do 30 zł wa.

Łańcut, dnia 23 sierpnia 1882.

L. 6692/pr. (5769 3—3)

Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy sądzie obwodowym w Samborze lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 8 września 1882 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, 22 sierpnia 1882.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow.

L. 6695. (5770 2—3)

Posada kancelisty przy sądzie obwodowym w Złoczowie, lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym ewentualnie posada kancelisty przy sądach kolegialnych lub powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi wschodniej z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do końca września 1882 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe w myśl rozp. minist. z dnia 19 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l 101 Dz. p. p.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 79/k h. (5819)

Komisya hipoteczna przy c k. sądzie powiatowym w Frysztaku urzędująco ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Łęki, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty, przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 9 września 18-2, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Frysztak, dnia 24 sierpnia 1882.

L. 3347. (5821 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 D. p p. celem wpisania do księgi kolejowej części parcel 61 sążni kwadr. z parceli budowlanej l. 101-222 sążni kwadr. z parceli l. 885-749 sążni kwadr. z parceli l. 885, 262 sążni kwadr. z parceli l. 886-36 sążni kwadr. z parceli 897-48 sążni kwadr. z parceli 899 w Gorliczynie położonych dawniej przez rzyms. katol. probostwo w Przeworsku obecnie przez c. k uprz. gal. kolej Karola Ludwika posiadanych przez tę kolej nowonabytych, względnie celem przyłączenia powyższych części parcel do parceli kolejowej 758 zostaną zawezwani wszyscy interesowani, którzyby przez powyższy wpis w swych prawach posiadania własności, służebności, lub innych prawych rzeczowych, lub ciężarów gruntowych pokrzywdzonymi być się uważali, aby swoje mniemane prawa w sądzie tut, zgłosili najdalej do dnia 15 września b. r. przyczem się zauważa. że termin powyższy ani odroczonym ani w stan pierwotny przywróconym byc nie może, tudzież ze zgłoszenia mogą być albo ustnie albo pisemnie wnoszone i w końcu, że interesowanym dotyczącą prośbę c. k uprzyw gal. kolej Karola Ludwika w tut. Sądzie z załącznikami przeglądnąć wolno.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk 24 czerwca 1882.

L. 58. (5833)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania gminy Zimnowódka i Rawna wraz z dotyczącemi aktami do powszechnego przeglądu złożone zostały.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 30 września 1882

Ciężkowice 23 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 2535. (5381 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 400 zł. w. a. z pn. na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 15 i 63 w Cichowie położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Joachima Lisowskiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 2go października dnia 3go listopada i dnia 7go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Cena wywołania wynosi 2000 zł. Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 18 czerwca 1882.

L. 2054. (5834 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 września 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 w Stebnem położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy Petra Ferkaluka i na 205 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Michała Dziurieka w kwocie 62 zł. 20 ct. w. a. z pn. a to przy jednym terminie niżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 3 kwietnia 1882.

L. 3035. (5815 1—3)

W dniach: 7 września, 13 października i 17 listopada 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 243 subrep. 225 w Horocholinie położonej, dłużnika Krzysztofa Bauera własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 4 rat. po 12 zł. i reszty kapitału 12 zł. 16 ct. w. a. z pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł. Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 4 czerwca 1882.

L. 3036. (5816 1—3)

W dniach: 7 września, 13 października i 24 listopada 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 116 subrep 196 w Starych Bohorodezanach położonej, dłużnika Nikoły Kosteja własnej, w tutejszym c k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. a względnie 92 zł. 52 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 10 pr.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, dnia 4 czerwca 1882.

(5828)

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej z dnia 20 sierpnia 1882 podaję do wiadomości, że cały do masy konkursowej firmy Rosenthal et Schilling należący zapas towarów bławatnych wraz z urządzeniem sklepowem dnia 4 września 1882 hurtem najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedawany będzie.

Cena szacunkowa wynosi 35.000 zł. w. a. Licytacya odbędzie się za pomocą ofert w kancelaryi podpisanego zarządcy masy konkursowej od godziny 3 do 5tej popołudniu; do oferty dołączyć należy 10 prc wadyum od ofiarowanej za cały towar ceny kupna, w przeciwnym bowiem razie nie będzie takowa uwzględnioną.

Reszte ceny kupna należy złożyć do rąk podpisanego zarządcy do 3 dni po zatwierdzeniu oferty przez wydział wierzycieli.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie ostateczne zatwierdzenie lub odrzucenie wniesionych ofert.

Kołomyja, 21 sierpnia 1882.

Zarządca masy konkursowej firmy Rosenthal et Schilling *Dr. Traehtenberg.*

Zl. 5995. (5825 1—3)

Am 28 September, am 27 Oktober und am 28 November 1882 jedesmahl um 10 Uhr früh zur Einbringung der Forderung pr 50 fl. ö. W. sNG. des Pawło Pochyła die exekutive Feilbiethung der in Tyśmienica sub CN. 253 gelegenen den Schuldnern Demet Podłuski und Marta Podłuska gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität hg. abgehalten Der Schätzungswerth dieser Realität bildet 365 fl. und das Vadium 36 fl. 50 kr.; die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Tyśmienica, 30 Dezember 1881.

L. 8096. (5831 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Maurera w kwocie 550 zł z pn. przedsięwziętą będzie dnia 20 września 1882, o godzinie 10tej rano, w biurze V relicytacya realności ciała tabularnego niemającej, pod l. 509 w Kołomyi, spadkobierców Mendla Dörflera własnej, na 1250 zł. ocenionej

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa; zakład wynosi 62 zł. 50 ct. Sprzedaż odbędzie się na tym jednym terminie za jakąkolwiek cenę

Bliższe warunki mogą być powzięte z aktów sądowych

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 3go sierpnia 1882.

L. 4330. (5836 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej. że na dniu 22 września, 26 października i 30 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 310 w Kobakach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy Pawła Romaniuka i na 550 zł. w. a sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Drucka w kwocie 312 zł. 50 ct. a. w. z pn a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy III zaś terminie i niżej tejże

Wadyum wynosi 55 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, dnia 30 czerwca 1882.

L. 1338. (5795 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu i Annie Proczko o 262 zł. 56 ct. w. a. odbędzie się w dniach: 22 września, 20 października i 24 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, w tymże sądzie ponowna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 13 w Swiątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Żmigród, 12 lipca 1882.

Zl 512. (5822 1—3

Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 300 fl. ö. W. sNG. die exekutive Feilbiethung der dem Milon Kokotaweruk gehörigen in Przeniezniki sub CN. 171 eingetragen im Pfändungsprotokolle vom 5 Februer 1877, Z. 1753 zu Gunsten der k. k. priv. gal. Rustical-Creditsanstalt in Lemb rg pfandweise beschriebenen und laut Protokoll de praes. 1 September 1878, Z. 7523 einen Grundbuchskörper bildenden Realität bestehend aus dem Wohn und Wirthschaftsgebäuden und Grunden zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt und zur Vornahme derselben drei Termine auf den 27 September, den 27 Oktober und den 29 November 1882, jedesmahl um 10 Uhr früh mit dem bestimmt, daß diese Realität bei den zwei ersten Terminen nur über oder um, bei dem dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe wird feilgebothen werden.

Das Vadium beträgt 84 fl. 50 kr. Sonstige Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur, die etweigen Steuerrückstände" bei dem k k Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica, 30 Mai 1882.

Licytacye.

3l. 4672. (5812 2—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Majerhofes „Kożuszna“ in der Katastralgemeinde Czernauka in der Bukowina.

Der dem bukowinaer gr. or Religionsfonde gehörige, in der Katastralgemeinde Czernauka, 19 Kilometer von der Landeshauptstadt Czernowitz entfernt gelegene Majerhof „Kożuszna“ mit einer Grundarea von 315 Joch, 912□K. und eventuell einschließlich des Grundkomplexes im Riede „Taboriszcze“ per 110 Joch 996□K, welcher gegenwärtig als Schafweide abgesondert verpachtet ist, mit einer Grundarea von 426 Joch 308□K, dann den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, ist auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 im öffentlichen Offertverhandlungswege unter Vorbehalt der Bestätigung durch das hohe k. k. Ackerbauministerium zu verpachten.

Die Pacht- und Lizitationsbedingnisse können bei dieser k. k. Güterdirektion, wo auch die näheren Auskünfte über das Pachtobjekt zu erfahren sind, in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Offerte, welche rechtsförmig ausgestellt, mit einer Stempelmarke à 50 Kreuzer und einem Angelde von sechshundert (600) Gulden entweder im Baaren, oder in annehmbaren, nach den letzten Wiener-Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein müssen sind, gehörig versiegelt, mit der Bezeichnung auf dem Couvert „Pachtoffert für den Majerhof „Kożuszna“ hieramts bis spätestens 4 September 1882, Mittags 12 Uhr zu überreichen.

Jedes Offert kann entweder auf den Majerhof „Kożuszn.“ mit Einschluß, oder mit Ausschluß der oberwähnten Grundfläche im Riede „Taboriszcze“ lauten, nur muß im ersteren Falle, nämlich, wenn für Majerhof „Kożuszna“ mit Einschluß des Grundkomplexes „Taboriszcze“ angeboten wird, in dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben mit Ziffern und Buchstaben ausdrücklich angegeben sein, welcher Betrag von dem Pachtzinsanbote als jährlicher Pachtzins für den Grundkomplex „Taboriszcze“ allein entfällt, indem sich die Religionsfondsgüterverwaltung das Recht vorbehält, den Majerhof „Kożuszna“ auch ohne die Grundfläche „Taboriszcze“ an den Ersteher zu verpachten.

Mangelhafte, im telegrafischen Wege, oder nach dem obfestgesetzten Ablaufstermine eingebrachte Offerte werden nicht berücksichtigt werden.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or Religionsfondes.

Czernowitz, am 20 August 1882.

L. 34333. (5807 2—3)

Lwowski c k sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 15000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 września 1882 i dnia 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż pretensyi 1760 0 zł. wa. przez Jana hr. Koziebrodzkiego do tejże masy konkursowej, do l 48118/878 z tytułu odszkodowania zgłoszonej, że na pierszym terminie pretensya ta tylko wyżej ceny wywołania 176.000 zł. lub przynajmniej za takową, w drugim zas terminie także i niżej tej kwoty najwięcej ofiarującemu za jakąkol wiekbądź cenę za gotówkę sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma nareszcie że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów 12 sierpnia 1882.

L 8521. (5784 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Mechla Metzgera w kwocie 105 zł. a w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 74/42 na Blichu w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy leżącej Józefa Schneidra własnej, protokołem de praes. 16 listopada 1874 l. 21265 zsstawniczo opisanej, a protokołem z dnia 17 listopada 1876 l. 16480 ocenionej pod następującemi warunkami:

1) Do sprzedaży tej ustanawia się trzy termina, mianowicie: dzień 21go września, dzień 19go października i dzień 23go listopada 1882, każdym razem o godzinę 10tą rano

2) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 330 zł. a. w. a., wadyum kwotę 33 zł. austr. wal.

3) Realność ta będzie na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

4) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c k Prokuratoryę skarbu imieniem wys. Skarbu, c. k główny urząd podatkowy w Samborze i wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tej realności później prawo zastawu uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Ehrlicha i przez edykta.

Sambor, 1 sierpnia 1882.

L. 2426. (5793 2—3)

C k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tutejszym sądzie, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 12/10 subr. 17 w Polanie położonej, wedle wyk. hip. 11 karta B poz. 1 księgi gruntowej gminy Polana dłużnika Andrzeja Hawala własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. z pn. dnia: 6go września i dnia 11go października 1882, li tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 zł. w. a. zaś w dniu 15go listopada 1882, i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzanemi być mogą. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hip. t j po dniu 31 marca 1882, do tabuli weszli, kuratora w osobie p. Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k sąd powiatowy

Starasól, 23go czerwca 1882.

L. 760. (5792 2—3)

W dniach: 11go września, 25go września i 9go października 1882, o godz. 10 rano, w gmachu sądu tutejszego przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 215 w Mielcu położona Walentego Mulowskiego względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 168 zł. z 6 pr od 12 lipca 1873 i kosztów 8 zł., 1 zł. 36 ct., 3 zł. 74 ct., 10 zł. 36 ct i 6 zł. 84 ct.

Cena wywołania wynosi 300 zł wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tusądowej registraturze

Z c k sądu powiatowego

Mielec, dnia 20 lipca 1882.

L 9550. (5744 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dąbrowskiej kasy sieroćinskiej w kwocie 1879 zł. 69 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr „Radgoszcz Mały dwór“ Jana Straszewicza własnej, w powiecie Dąbrowskim położonych, wedle aktu oszacowania z posiadłości, „Mały dwór“ z przyl głościami „Czarkówka i Zarzecze“ się składających tudzież dóbr „Swierza“ Jana Straszewicza i Kaźmiery Straszewiczowej własnych, w powiecie Dąbrowskim położonych.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 31 października 1882 r. o godzinie 10 rano w jednym tylko terminie pod następującemi warunkami:

1. Dobra te sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności tak poddańcze jakoteż nie poddańcze

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy oszacowaniu wypośrodkowana mianowicie: co do części dóbr Radgoszcz „Mały dwór“ w kwocie 33431 zł. 70 ct, a co do dóbr Swierza w kwocie 20.008 zł. 80 ct. jednak dobra te na sprzedaż wystawione, za jakąkolwiek cenę ofiarowaną sprzedane zostaną

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5% ceny szacunkowej (wywołania) a mianowicie kwotę 1672 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego. c. k uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego lub c.k. uprz. austryackiego banku narodowego w Wiedniu lub też innych wartościach, dających bezpieczeństwo pupilarne.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne i inne papiery wartościowe obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i wdepozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie zaś wadya innych licytujących po ukończeniu licytacyi będą im zwrócone

Resztę warunków przejrzeć można w w tutejszo-sądowej registraturze.

W Tarnowie, dnia 10 sierpnia 1882.

L. 1624. (5759 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomo, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Langsama w kwocie 22 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności włościańs iej pod l. 30 rep 77 w Nagorzanach położonej, nieobjętej masy spadkowej po Janie Leniu należącej, przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu: 31 sierpnia, 28 września, 26 października 1882, zawsze o godz. 10 przed południem, w tutejszym sądzie się odbędzie; że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej w kwocie 145 zł., która za cenę wywołania się ustanawia, sprzedaną być może, a w ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej kwoty wszystkim długom na tej realności ubezpieczonym wyrównającej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 13 zł Kuratorem wierzycieli jest Jan Kozimów z Nagorzan.

Do ułożenia innych możliwych warunków wyznaczono czwaty termin na dzień 9 listopada 1882, o godz. 10 przed południem.

Akt opisania tej realności, protokół ocenienia i resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko, dnia 30 czerwca 1882.

3l 1418. (5650 2—3)

Weideochsen-Verkauf.

Am 20ten September 1882 um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staats-Gestüttes in Radautz 78 Stück Weideochsen im mündlichen Versteigerungswege verkauft, welche sich zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber für eine kurze Mastdauer in Brandweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer, die vor der Verhandlung ein Vadium von 1000 fl. zu erlegen haben werden, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 16 August 1882.

3l 1857. (5547 3—3)

Vom Bezirksgerichte Bursztyn wird am 20 Oktober, 22 November und 22 December 1882 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräußerung der keinen Grundbuchsgegenstand bildenden Realität Nr. 59 in Bołszowce des Marcin Łabędzki zu Gunsten des Isaak Kleinfeld pto 43 fl. 40 kr. sNG. und zwar beim 1 und 2 Termine nur um den oder über dem Schätzungswerth 383 fl. und beim 3 Termin auch unter demselben, gegen Erlag von 38 fl 30 kr Vadium hg. stattfinden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und Exekutionsakten können hg. eingesehen werden.

Bursztyn, 1 Mai 1882.

L. 2499. (5764 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 55/72 sub. rep. 19 w Koniowie spadkobierców ś. p. Stefana i Antoniego Soroczaków własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. w kwocie 343 zł. w. a, z pn. dnia: 6go września i dnia 11go października 1882, li tylko za lub wyżej ceny wywołania 700 zł zaś w dniu 15go listopada 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w ts registraturze przejrzanemi być mogą. Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Starasól, 23go czerwca 1882.

L. 6333. (5762 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Hipolita Żurowskiego w kwocie 770 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya $^1/_2$ realności pod l. k. 21/51 i 34 na Podzameczu położonych, dłużniczki Anny Krzyżanowskiej własnych, w terminach: 26go września i 26go października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Gdyby na powyższych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 26go października 1882, o godzinie 4 z południa.

Cena wywołania połowy realności pod l. k. 21/51 stanowi 1756 zł. 10 ct., zaś realności pod l k 34 kwotę 1238 zł. 48$^1/_2$ ct. w. a. Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Tak połowa realności pod l. 21/51 jakoteż l. k. 34 stanowi odrębną fizyczną całość i osobno sprzedane być mogą, w ten sposób, iż najpierw połowa realności pod l. k 21/51 licytowaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna z iakiegobądź powodu doręczoną nie została, wreszcie z uwagi, iż wedle pozycyi dom 1 pag. 72 n. 6 on. wyciągu tabularnego cięży w stanie biernym połowy realności pod l. k. 34 na Podzameczu, a mianowicie tej połowy, która przedtem jak dom 1 pag. 72 n. 4 h er. własność Antoniego Rozumkiewicza i Rozalii z Rozumkiewiczów Korbiczkowej stanowiła przez nabywcę w drodze licytacyi tejże połowy Naftalego Rebhuna tytułem $^2/_3$ części kupna dłużna suma 104 zł. w. a. z 6 pr. odsetkami, także tych wierzycieli, których pretensye ze stanu biernego tejże połowy realności na wspomnianą cenę kupna przeniesiono, a to: Szymona Rozumkiewicza, Katarzynę z Rozumkiewiczów Dąbrowską, Magdalenę z Rozumkiewiczów Kraińską, leżącą masę spadkową Maryanny Rozumkiewiczowej, a względnie tejże spadkobierców, Matyasza Drozdowskiego wreszcie Rozalię Drozdowską, wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a ewentualnie, ich z nazwiska i miejsca zamieszkania niewiadomych tychże spadkobierców do rąk kuratora adwokata dra Rosenbacha i przez edykta zawiadamia. Przemyśl, 12go lipca 1882.

L. 2500. (5765 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 39 w Koniowie Marcina i Justyny Salzenberg własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. w kwocie 126 zł. 84 ct. z pn. dnia: 6go września i dnia 11go października 1882, li tylko za lub wyżej ceny w kwocie 700 zł., zaś w dniu 15go listopada 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10tej z rana pod warunkami, które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą. Wadyum wynosi 70 zł. w a.

Starasól, 23go czerwca 1882.

L. 6952. (5763 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sum 736 zł. z prz i 736 z prz. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 342 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużnika Tomasza Bielawskiego własnej w trzech terminach, mianowicie: dnia: 26go września, dnia 26go października i dnia 23go listopada 1882, o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr 2.

Cenę wywołania stanowi kwota 36.666 zł. w. a. Wadyum wynosi 3667 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego realności pod l. k. 342 w Przemyślu na Zasaniu położonej, t. j. po dniu 8 maja 1882 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata dra Tarnawskiego w Przemyślu

Przemyśl, 19go lipca 1882.

L. 5152. (5747 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Konstantego Bzowskiego w kwocie 4000 zł w. a. z pn. realność pod l 14 w Kolbuszowie położona, jak Tom. I pag. 258 Naftalego i Perli Troppów własna w dniach: 3 października, 3 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 6924 zł. w. a., wadyum 692 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można

Kolbuszowa, 13 sierpnia 1882.

L. 5192. (5659 3—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniach 19 października, 15 listopada i 14 grudnia 1882 o 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Nk. 52 w Królowy wyżnej lwyk. hip. 27 objętej, dłużnika Pawła Tydy własnej na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kred. włość. we Lwowie w sumie 113 zł, 98 ct. wa. z pn. cena wywołania 600 zł. wa., wadyum 60 zł. wa., bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Grybów d. 29 czerwca 1882.

L. 322. (5725 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Menaschego Lichtmana w kwocie 209 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 440 w Błażowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej Mendla Habera własnej, w dniach 27 września, 30 października i 30 listopada 1882, każdym razem o 9 godz. rano.

Cena wywołania 140 zł. Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 1 maja 1882.

L 6018. (5723 3—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 300 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 206 w Stryju położonej i wedle Dom III. pag. 343 n 8 haer. Chaima Hersza Nussenblatta, Mojżesza Dawida Bałabana i Leiby Nussenblatta własnej, dnia 12 października, 16 listopada 1882, i dnia 11 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 11 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu

Cena wywołania wynosi 1892 zł., zakład 190 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L. 6023. (5722 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 3000 złr. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 25 w Stryju położonej, i wedle Dom II pag. 97 n. 6 haer. Friedmana Orbacha własnej, dnia 19 października, 23 listopada 1882 i 25 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie zostałá, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 25 stycznia 1883 o godzinie 3 po południu

Cena wywołania wynosi 7430 złr. 59 ct. Zakład 744 złr

Resztę warunków przejrzeć mozna w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1526. (5619 2—3)

C k Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Konarskiego, iż powołany jest do spadku swej matki Joanny Nepomucyny Konarskiej w starych Bohorodczanach 28 maja 1880 zmarłej, wzywając go ażeby do 1 lipca 1883 o swoim miejscu pobytu doniósł do tego spadku się oświadczył, inaczej powyższa pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Juliuszem Bryl przeprowadzoną będzie

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany, 30 czerwca 1882.

L. 2222. (5621 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Markusa Elfenbeina zawiadamia się, iż temuż w sprawie Hersza Koflesz przeciw niemu o 29 zł. 18 ct. w. a., kurator w osobie S. Wolf Gottesmann ustanowiony został wzywa się go przeto by albo temu kuratorowi środki obrony udzielił lub też by sobie innego zastępcę obrał. C k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 czerwca 1882.

L. 5843. (5699 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Fränkla, iż w sprawie egzekyjnej Salomona Mendla Habera przeciw Jakóbowi Fränklowi, Natanowi Fränklowi i innym o 2666 zł. 1 ct w. a. ustanowił celem strzeżenia praw jego kuratorem adw. Dr. Malawskiego z zastępstwem adw. Dr. Gałeckiego

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

L. 36231. (5775 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Markusowi Löwenherzowi, że przeciw niemu został dnia 14go sierpnia 1882 do l. 36082, na rzecz galic. Zakładu kredytowego i zastawniczego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 215 zł. 38 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Markusa Löwenherz nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Zuckra, a tegoż zastępcą adw. dr Weissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje

Wzywa się zatem Markusa Löwenherz, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 sierpnia 1882

L. 11926. (5499 2—3)

Tutejszy c. k. sąd powiatowy del miejski podaje do wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Leibla de praes. 26 maja 1882 l. 9800 negocjanta z Tarnowa wprowadził postępowanie amortyzacyjne, względem skryptu dłużnego w formie aktu notaryalnego dnia 8 czerwca 1874 roku, l. rep. 4380 przez Jędrzeja Wolaszka zeznanego, i na łączną sumę 794 zł. 31½ kr. w. a. opiewającego.

Wzywa się przeto tego, w którego ręku dokument ten się znajduje, aby o tem w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłosz nia niniejszego edyktu tem pewniej sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie takowy, za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego miejs. del.

W Tarnowie, dnia 12 lipca 1882.

L. 34608. (5736 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty Lwów dnia 22 czerwca 1882 na 180 zł. w. a. opiewającego, 9 miesięcy od daty wystawienia na własne zlecenie we Lwowie płatnego, przez Albina Ottmana we Lwowie mieszkającego akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od daty trzeciego ogłoszenia edyktu licząc, takowy sądowi przedłożył lub swoje prawa zgłosił, inaczej po upływie tego terminu wyżej opisany weksel za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L 5349. (5785 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Schulima Finka, że w sprawie Chany Rappaportowej przeciw niemu pto 800 zł. z pn. przeprowadza się dopuszczony dowodze świadków W celu zastępowania pozwanego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adwokata Psarskiego z substytucyą adwokata dra Stojałowskiego któremu już wydane i wydać się mające uchwały doręczone będą

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1882.

L. 4019. (574. 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu dozwolił na podstawie cessyi z daty Szolnok 18 grudnia 1878 na wpis Filipa Schneidra za właściciela należącej dotychczas do Katarzyny Schneidrowej połowy sumy 600 zł m. k. z przynależnościami w dawnych księgach tabularnych wedle Dom 256 p. 4 n. 80 on. w nowej księdze hipotecznej wedle wykazu l. 160 karty C. poz 40 intabulowanej w stanie biernym tej ⅙ części dóbr Zawada i Nawojówka która dawniej wedle Dom. 65 p. 440 n 35 haer (obecnie wyk hip. 160 karty B. pozew. 17) do Piotra i Katarzyny Boesbierów w całości należała, a obecnie wedle rzeczonej pozyci do tychże Boesbierów tylko w połowie zaś wedle wykazu hipot. l. 160 karty B. p 44 Stanisława i Zofii małżonków Widłów w połowie z drugiej połowy, dalej wedle karty B. poz. 46 małoletniego Franciszka Wojtyły w ¾ częściach z drugiej połowy, wreszcie wedle poz 64 pp. Julii, Karoliny, Emilii Rudnickich w ¼ części z drugiej połowy należy.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryannę 1o Flössnerową 2o Magenheimerową 3o Olejową, Katarzynę Bössbierową i Teresę Bössbierową do rąk kuratora Dr. Bersona i przez edykta

C k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 22 lipca 1882.

L. 24987. (.667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I. we Lwowie oznajmia, iż dnia 31 grudnia 1881 zmarł we Lwowie z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia doktor medycyny Wojciech Wołek.

Gdy sądowi niewiadomo. czyli i komu prawo dziedziczenia do spadku rzeczonego przysłuża, wzywa wszystkich tych, którzy z jakiego kolwiekbądź tytułu roszczenia do tego spadku podnieść zamierzają, ażeby w przeciągu od daty tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosli i oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ileże inaczej pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami, którzy się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przeprowadzoną i w miarę praw im przysługujących spadek tymże przyznany, część zaś spadku nieobjęta, lub w razie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny, na rzecz wysokiego Skarbu zajęty zostanie. Kuratorem dla masy spadkowej ustanowiono adw. kraj. Dr. Skowrońskiego.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1882.

L. 18977. (5666 ?—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 25 października 1881 zmarła Katarzyna Oleszko we Lwowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem adwokat krajowy Dr. Gajewski ustanowiony został za kuratora spadkowego, pertraktowany i przyznany będzie tym, którzy oświadczą przyjęcie takowego i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby nikt nie oświadczył się do niego, cały spadek, zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

We Lwowie, dnia 3 maja 1882.

Doniesienia prywatne.

L 36. (5757 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 12go września odbędzie się pisemna i ustna licytacya na budowę szkoły **w Dąbrowie.**

Cena wywołania 13614 złr. 51 ct. w. a.

Wadyum 19 prc. ceny wywołania.

O bliższych warunkach można dowiedzieć się u przewodniczącego komitetu.

Z komitetu budowy.

Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1882 r.

Przewodniczący

Leonard Wiśniewski.

Ogłoszenie.

Ponieważ wszystkie posady inżynier-asystentów, pisarzy, magazynierów i kopistów przy przedsiębiorstwie budowy kolei **Jarosławsko-Sokalskiej** już są obsadzone, więc dalsze prośby o posady od dnia dzisiejszego nie będą przyjęte, a wniesione nie będą uwzględnione. (5778 3—3)

Jarosław 23 sierpnia 1882.

Gwalbert Ziembicki.

Ogłoszenie.

Panowie przedsiębiorcy, którzy się ubiegają o roboty ziemne, o wykonanie objektów, wyprowadzenie murów i t. d., przy przedsiębiorstwie budowy kolei **Jarosławsko-Sokalskiej,** zechcą **najdalej do 1 września r. b. dotyczące oferty** wnieść do kierownictwa tejże budowy w Jarosławiu. (5778 3—3)

Jarosław, 23 sierpnia 1882.

Gwalbert Ziembicki.

Ogłoszenie licytacyi.

(5580 2—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a niewykupione zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie,** towary łokciowe, **futra, suknie, bielizna** i inne przedmioty w dniach 18, 19 i 20 września 1882 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek

Lwów, dnia 10 sierpnia 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

W **każdym** domu rodzicielskim, jako też i w rękach pp. **nauczycieli**, opiekunów, powinno sie znachodzić dziełko **Dr. ANTONIEGO BERGERA** (wydanie III nowe), pod tyt: **„Przewodnik dla młodzieży“** (dla obojga płci), w słabościach z zakażenia krwi pochodzących, oraz najnowsze sposoby leczenia, **z przydatkiem o onanizmie i o prostytucyi. — Nabyć można u autora** za 1 zł., **za pobraniem** pocztowem 1 zł. 20 cnt. **Także udzielam rady listownie pod dyskrecyą.** — Ulica Karola Ludwika l. 7. **Ordyn. domowa od 3–5 popoł.** (3026 18-?)

Młodzież uczęszczająca do szkół publicznych, znajdzie wygodne umieszczenie z dobrym wiktem, usługą i opieką staranną. — Na żądanie język francuski i muzyka udzielanemi być mogą. · Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“. (5737 4–5)

Handel towarów korzennych
Karola Bałłabana
we LWOWIE ulica Halicka

poleca swój skład wyśmienitej ciemno naciągającej **Chińsko-rossyjskiej**

HERBATY

zbioru majowego

1/2 klo.	Congo cesarskiej	złr.	2.—
1/2 „	Familijnej	„	3.—
1/2 „	Mieszanki z Moskwy	„	4.—
1/2 „	Emperial	„	5.—
1/2 „	najlepszych wysiewek	„	1.70
1/2 „	Ciast ang. do herbaty	„	1.20
1/2 „	Ciast Czyńskiego	„	1.—
1 But.	**Rumu** Jamajka starego	„	1.50
1 „	„ „	„	1.20
1 „	**Cognaku**	„	2.50
1 „	**Ponczowej esencyi**	„	1.50

KAWY

Naturalne aromatyczne z czystym smakiem

1/2 klo.	Ceylon grubo-ziarnistej najlepszej	złr.	1.04
1/2 „	Ceylon bardzo dobrej	„	1.—
1/2 „	Ceyloo drob. ten smak	„	—.96
1/2 „	Laguajra	„	—.96
1/2 „	„ drobniejszej	„	—.92
1/2 „	Cuba	„	—.88
1/2 „	„	„	—.84
1/2 „	Malabar	„	—.72
1/2 „	Santos	„	—.68
1/2 „	Rio	„	—.60

Rzetelne postępowanie i staranna usługa zjednały handlowi mojemu liczną klientelę i nadal będzie mojem usilnem staraniem wymogom szanownych P. T. gości zadosyć uczynić.

Łaskawe zamówienia będą bezzwłocznie uskuteczniane

(5664 2–?)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane 1 zł. 50 ct.
jabłka i gruszki w najlepszym gatunku 1 zł. 50 ct.
śliwki 1 zł. 20 ct.

rozsyła w koszykach po 5 kil. włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger
w Werschetz
(Węgry południowe).

Wysyłka wszelkich WIN czerwonych i białych.

(5422 4–27)

Prenumerata na „SZCZUTKA“

od d. 1 września do końca b. roku

wynosi 3 złr. 35 ct.

z dodatkiem powieściowym i z przesyłką pocztową.

Adres: Administracya Szczutka, Lwów ul. Halicka 48.

(5839 1–6)

Zl. 941.

Pferde (Castraten) Verkauf.

Am 1ten September l. J. werden in **Lemberg** und **Sanok** je 6 Castraten *plus offerenti* verkauft.

K. k. Staatshengsten-Depôt zu Drohowyże.

(5739 2–2)

Ulica Kościelna l. 5. plac Strzelecki są na drugim piętrze 4 pokoje z kuchnią z trzema wchodami od 1 września **do najęcia.** (5840 1–3)

Na mocy dekretu c. k. komisyi w Wiedniu

Koncesyonowana

SZKOŁA MUZYKI

profesora

Emanuela Kaczkowskiego

przy ulicy Ormiańskiej p. l. 27

we LWOWIE.

Wpisy na rok szkolny 1882-83 uskuteczniają się od 25 do 31 sierpnia codziennie z rana od 10-1.

Statut w zakładzie, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

(5845 1–3)

Emerytowany nauczyciel

pragnie zająć się zawiadowstwem realności większych. W razie potrzeby może złożyć odpowiednią kaucyę. Zgłoszenia odbiera pod adresem **T. K.** poste rest. **Lwów.** (5841 1–3)

Zmiana lokalu

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

Magazyn nowości dla dam i dzieci

oraz przyborów do szycia, haftu i t. p.

pod firmą:

Schilling & Stelzer

we LWOWIE, ulica Halicka l. 7

przeniesiony został również **na ulicę Halicką l. 16.**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecamy się nadal łaskawym względom.

Z głębokim szacunkiem

Schilling & Stelzer.

(5797 1–8)

MAGAZYN i pracownia

obuwia mężkiego, damskiego i dla dzieci

Franciszka GAWLIKA



ul. Strzelecka l. 2,

poleca swoje wyroby z materyału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach.

(5487 4–4)

Od 15 sierpnia począwszy

rozsyłam jak dotąd rok rocznie do **5 października** zupełnie dojrzałe, słodkie i konserwować się dające **winogrona** najszlachetniejszego gatunku po cenie

1 zł. 70 ct. w. a.

od koszyka zawierającego 5 kilo, franco bez żadnych dalszych wydatków do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech a pobraniem należytości.

R. Maiti
w Tryeście.

Przy zamówieniach odrazu 3 koszyków pod jednym adresem, jeżli należytość franco z góry uiszczona zostanie: **4 zł. 75 ct.**

(5480 5–14)

(5511 3–3)

Ważne dla Dam.

Z powodu spóźnionego sezonu i wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 12 zł. co przedtem podwójnie kosztowało.** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.

Grand Magasin de Modes
w Krakowie

ulica Grodzka Nr. 55/4.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct, dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (1899 24–52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp w **Galicyi i Bukowinie.**

FARBY olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp., oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.

Najwyborniejsze prawdziwe lakiery powozowe,

angielskie, amerykańskie i krajowe do robót wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.

Masę do zapuszczania podłóg

w najlepszym gatunku.

Oliwę i smarowidło do smarowania maszyn i wozów. **Kwas karbolowy i proszek** do desynfekcyi, **śruty i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch.) **i płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drewiane, **smołę browarniczą,** szpunty i korki, kit do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt** jak wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach **poleca**

Skład fabryczny

farb, lakierów, produktów chemicznych oraz handel materyałów

HÜBNER I HANKE
we Lwowie Rynek licz. 29.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco. (4978 8–18)

Otwarcie naszego ... we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5, znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyńcze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.
nadworna fabryka powozów.

(3664 25–?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k.